

Sygn. akt I ACa 405/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Hanna Rojewska (spr.)</i>
Sędziowie:	<i>SSA Bożena Błaszczyk</i> <i>SSO (del.) Paweł Hochman</i>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. B.**

przeciwko **Gminie Ł. oraz (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł. Oddziałowi (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 23 stycznia 2013 roku

sygn. akt II C 945/05

1) **oddala apelację;**

2) **zasądza od K. B. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. Oddziału (...) kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 stycznia 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanej Gminy Ł. na rzecz powódki K. B. tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości kwotę 36.589 zł z ustawowymi odsetkami od 10 lutego 2010 r.; zasądził od (...) Spółki Akcyjnej Oddział (...) na rzecz K. B. tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości kwotę 17045,56 zł z ustawowymi odsetkami od 16 lutego 2010 r.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie w części dotyczącej wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości oraz odszkodowania z tytułu obniżenia wartości nieruchomości; umorzył postępowanie w pozostałej części; ustalił

wartość przedmiotu sporu na kwotę 474.000 zł, a opłatę sądową na kwotę 25.300 zł; nakazał pobrać tytułem opłaty sądowej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego Łodzi od Gminy Ł. kwotę 2.659,03 zł, od (...) Spółki Akcyjnej Oddział (...)kwotę 1.282,71 zł; nakazał pobrać od K. B. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 319,22 zł tytułem nieuiszczonych zaliczek na poczet wynagrodzenia biegłych; nie obciążył powódki kosztami od oddalonej części powództwa i umorzonych części procesu.

W zakresie będącym przedmiotem zaskarżenia, Sąd między innymi ustalił, co następuje:

Postanowieniem z dnia 30 kwietnia 1984 roku, sygn. akt V Ns I 132/84, Sąd Rejonowy w Łodzi stwierdził, że G. i K. małżonkowie P. nabyli z mocy prawa w dniu 4 listopada 1971 roku gospodarstwo rolne położone w Ł., przy ul. (...), oznaczone, jako działki nr (...) o powierzchni 3108 m⁽²⁾, numer (...) o powierzchni 3024 m⁽²⁾ i nr(...) o powierzchni 1583 m⁽²⁾, na mapie wpisanej do ewidencji Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) w Ł. w dniu 16 listopada 1982 roku i objęte częścią księgi wieczystej KW nr (...) w Ł..

Spadek po K. P., synu S. i A., zmarłym dnia (...)roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałym w Ł., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 4 marca 1994 roku, otwartego i ogłoszonego przez Sąd Rejonowy w Łodzi w sprawie IV Ns II 1142/98, nabyła żona G. P. z domu Ś. w całości.

Postanowieniem z dnia 15 listopada 2001 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi dokonał działu spadku po zmarłej w dniu 20 maja 1999 roku G. P., w skład, którego weszła m.in. nieruchomość położona w Ł. przy ulicy (...), o powierzchni 5607 m², oznaczona w rejestrze gruntów numerami (...), uregulowana w księdze wieczystej KW (...) prowadzonej przez XX Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łodzi o wartości 111.000 złotych - w ten sposób, że m.in. przyznał na własność K. B. z domu P. działkę gruntu oznakowaną w rejestrze gruntów numerem (...) o powierzchni 3024 m⁽²⁾, położoną w Ł. przy ulicy (...), uregulowaną we wskazanej powyżej księdze wieczystej.

K. B. została ujawniona jako właściciel w księdze wieczystej nr (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XVI Wydział Ksiąg Wieczystych dla nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), działka nr (...), o obszarze 0,3024 ha.

Przedmiotowa działka o numerze (...) posiada regularny kształt zbliżony do trapezu. Przylega bezpośrednio do ulicy (...). Do 2010 r. była niezabudowana i niezagospodarowana. Przez działkę przebiegała napowietrzna linia elektryczna 15kV, podziemny kanał deszczowy oraz rów wzdłuż ulicy (...).

Znajdujący się na nieruchomości kanał deszczowy został wybudowany w latach 1969 - 1970. Inwestorem było Przedsiębiorstwo (...). Kanał ten nie był budowany w oparciu o administracyjne zezwolenie na zajęcie terenu - nie została wydana decyzja zezwalająca na ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości. W chwili obecnej kanał deszczowy stanowi własność Miasta Ł.. Kanał deszczowy powstał poprzez zabudowanie rurociągiem istniejącego cieku wodnego, płynącego w sposób naturalny po terenie najniższym położonym. Takie usytuowanie kanału zapewnia grawitacyjne odprowadzanie wód z obszaru do niego przyległego, a równocześnie oznacza, że w przypadku jego braku woda płynęłaby po przedmiotowej nieruchomości.

Linia energetyczna 15 kV - przebiegająca nad przedmiotową nieruchomością - została wybudowana w latach 1973 - 1974 i przeznaczona była dla zasilania m.in. stacji energetycznej przy ul. (...). Przebieg trasy linii został zatwierdzony decyzją Prezydium Rady Nadzorczej Miasta Ł. Wydział (...)z dnia 16 marca 1973 roku w sprawie nr (...). Inwestorem przedmiotowej linii było Biuro (...).

Pas służebności przesyłu linii napowietrznej pokrywa się w części z pasem służebności przesyłu kanału deszczowego. Powierzchnia ta wynosi 109 m². Powierzchnia pasa służebności przesyłu linii napowietrznej 15 kV, pomniejszona o powierzchnię wspólną pasów służebności, wynosi 442 m², zaś powierzchnia pasa służebności przesyłu kanału

deszczowego bez powierzchni pasa służebności przesyłu kanału deszczowego pokrywającego się z pasem służebności przesyłu linii napowietrznej wynosi 549 m².

Wartość rynkowa wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości położonej w Ł., obręb G-42, przy ul. (...) oznaczonej jako działka numer (...) o powierzchni 3024 m², uregulowanej w księdze wieczystej (...), w części zajętej przez linię energetyczną SN 15 kV i kanał deszczowy wraz z pasem ochronnym, w okresie od 23 grudnia 1999 r. do 23 grudnia 2009 r., w takim zakresie, w jakim odpowiada to korzystaniu ze służebności, według stanu i na poziomie cen każdego roku, wynosi 73.691 złotych, w tym: wynagrodzenie w części zajętej przez linię energetyczną SN 15 kV wraz z pasem ochronnym wynosi 31.981 złotych, wynagrodzenie w części zajętej przez kanał deszczowy wraz z pasem ochronnym wynosi 31.468 złotych, wynagrodzenie w części zajętej równocześnie przez kanał deszczowy i linię energetyczną SN 15 kV wraz z pasem ochronnym wynosi 10.242 złotych.

Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z przedmiotowej nieruchomości w części zajętej przez napowietrzną linię elektryczną 15 kV - według stanu i na poziomie cen każdego roku - przedstawiało się następująco za poszczególne okresy: od 23 grudnia 1999 roku do 23 grudnia 2000 roku – 1.746 złotych, od 23 grudnia 2000 roku do 23 grudnia 2001 roku – 2.314 złotych, od 23 grudnia 2001 roku do 23 grudnia 2002 roku – 3.904 złotych, od 23 grudnia 2002 roku do 23 grudnia 2003 roku – 4.060 złotych, od 23 grudnia 2003 roku do 23 grudnia 2004 roku – 2.617 złotych, od 23 grudnia 2004 roku do 23 grudnia 2005 roku – 2.382 złotych, od 23 grudnia 2005 roku do 23 grudnia 2006 roku – 3.397 złotych, od 23 grudnia 2006 roku do 23 grudnia 2007 roku – 2.794 złotych, od 23 grudnia 2007 roku do 23 grudnia 2008 roku – 3.829 złotych, od 23 grudnia 2008 roku do 23 grudnia 2009 roku – 4.938 złotych.

Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z przedmiotowej nieruchomości w części zajętej przez napowietrzną linię elektryczną 15 kV w okresie od 23 grudnia 1999 roku do 23 grudnia 2004 roku wyniosło łącznie 14.641 złotych.

Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z przedmiotowej nieruchomości w części zajętej przez kanał deszczowy - według stanu i na poziomie cen każdego roku - przedstawiało się następująco za poszczególne okresy: od 23 grudnia 1999 roku do 23 grudnia 2000 roku – 1.718 złotych, od 23 grudnia 2000 roku do 23 grudnia 2001 roku – 2.277 złotych, od 23 grudnia 2001 roku do 23 grudnia 2002 roku – 3.841 złotych, od 23 grudnia 2002 roku do 23 grudnia 2003 roku – 3.995 złotych, od 23 grudnia 2003 roku do 23 grudnia 2004 roku – 2.575 złotych, od 23 grudnia 2004 roku do 23 grudnia 2005 roku – 2.344 złotych, od 23 grudnia 2005 roku do 23 grudnia 2006 roku – 3.342 złotych, od 23 grudnia 2006 roku do 23 grudnia 2007 roku – 2.749 złotych, od 23 grudnia 2007 roku do 23 grudnia 2008 roku – 3.768 złotych, od 23 grudnia 2008 roku do 23 grudnia 2009 roku – 4.859 złotych.

Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z przedmiotowej nieruchomości w części zajętej łącznie przez kanał deszczowy i napowietrzną linię energetyczną - według stanu i w poziomie cen każdego roku - przedstawiało się następująco za poszczególne okresy: od 23 grudnia 1999 roku do 23 grudnia 2000 roku - 559 złotych, od 23 grudnia 2000 roku do 23 grudnia 2001 roku - 741 złotych, od 23 grudnia 2001 roku do 23 grudnia 2002 roku – 1250 złotych, od 23 grudnia 2002 roku do 23 grudnia 2003 roku – 1.300 złotych, od 23 grudnia 2003 roku do 23 grudnia 2004 roku - 838 złotych, od 23 grudnia 2004 roku do 23 grudnia 2005 roku - 763 złotych, od 23 grudnia 2005 roku do 23 grudnia 2006 roku – 1.088 złotych, od 23 grudnia 2006 roku do 23 grudnia 2007 roku - 895 złotych, od 23 grudnia 2007 roku do 23 grudnia 2008 roku – 1.226 złotych, od 23 grudnia 2008 roku do 23 grudnia 2009 roku – 1.582 złotych.

Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z przedmiotowej nieruchomości w części zajętej łącznie przez kanał deszczowy i napowietrzną linię energetyczną w okresie od 23 grudnia 1999 roku do 23 grudnia 2004 roku wyniosło łącznie 4.688 złotych.

Pozwani korzystają z powierzchni wspólnej kanału deszczowego i napowietrznej linii energetycznej w równym stopniu.

Nieruchomość gruntowa niezabudowana, składająca się z działki nr (...), położona w Ł. przy ul. (...), według stanu i cen z października 2009 r. była warta 358.000 zł. Wartość nieruchomości wynosiłaby 490.000 zł gdyby nie znajdowały się na niej naniesienia w postaci urządzeń energetycznych i kanału deszczowego.

Rodzice powódki do 1995 r. nie wiedzieli o istnieniu kanału deszczowego na działce nr (...). Nie dostali żadnych dokumentów z nim związanych. Widzieli natomiast, że nad tą działką przebiega linia energetyczna. Na działce nie ma żadnych słupów. Zakład (...) przeprowadzał prace polegające na usuwaniu gałęzi drzew rosnących poniżej linii energetycznej. Położenie działki rodzice powódki ustalili prawdopodobnie w 1984 roku. Nie prowadzili na niej żadnych prac poza sporadycznym koszeniem trawy. Również powódka wykorzystywała nieruchomość wyłącznie w celach rekreacyjnych. Działka nigdy nie była ogrodzona, nie było na niej żadnych informacji, kto jest właścicielem. Nie było tam też zabudowań ani upraw.

Pismem z dnia 31 stycznia 1990 roku, Starszy Inspektor Dzielnicowy poinformował K. P., że nieruchomości położone w Ł. przy ul. (...) - zgodnie z planem ogólnym województwa (...) - znajdują się na terenach przeznaczonych pod zieleń.

Pismem datowanym na dzień 11 maja 1992 roku, G. i K. P. zostali poinformowani przez Delegaturę Urzędu Miasta Ł. dla (...), Referat (...), że istnieje możliwość budowy budynku mieszkalnego, jednorodzinnego na nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), na działce nr (...).

W dniu 22 grudnia 1994 roku powódka zawarła umowę z biurem pośrednictwa obrotu nieruchomościami, któremu zleciła oferowanie do sprzedaży przedmiotowej nieruchomości. O tym, że na działce usytuowany jest kanał deszczowy powódka dowiedziała się w 1995 roku od potencjalnego kupca.

W dniu 20 czerwca 1995 roku powódka sporządziła pismo adresowane do Urzędu Miasta Ł. Wydziału (...)w Ł., w którym wniosła o zamianę działki (...), stanowiącej własność jej rodziców K. i G. P., na inną, gdzie istniałaby możliwość wybudowania domu. Powódka podniosła, że co prawda jej rodzice otrzymali pozytywną opinię urbanistyczną, ale wzniesienie budynku w istocie uniemożliwia przebiegający przez środek działki kanał ściekowy i linia wysokiego napięcia. Powódka jeszcze wielokrotnie - w roku 1995, 1996, 2003 - kierowała do Prezydenta Miasta Ł. oraz do Urzędu Miasta Ł. Wydziału (...)w Ł. pisma, w których prosiła o zamianę przedmiotowej działki na inną. K. B. otrzymywała odpowiedzi odmowne.

W piśmie datowanym na dzień 16 października 1995 roku, (...) S.A. w Ł. przekazał Urzędowi Miasta Ł. Wydziałowi (...)w Ł. informacje o warunkach budowy linii napowietrznej 15 kV i możliwości zabudowy działki przy ul. (...).

W dniu 13 lipca 1995 roku, decyzją nr (...), ustalono dla K. P. warunki zabudowy i zagospodarowania terenu dla inwestycji budowy budynku mieszkalnego oraz budynku gospodarczego na gruncie położonym w Ł. przy ul. (...), działka numer (...).

W dniu 27 listopada 2001 roku powódka sporządziła pismo adresowane do Zakładu (...) w Ł. oraz do (...) S.A. w Ł., w którym wniosła o odkupienie od niej przedmiotowej działki, bowiem z uwagi na lokalizację linii wysokiego napięcia i kanału sanitarnego, działka - w ocenie powódki - straciła charakter budowlany.

Pismem z 26 kwietnia 2002r. (...) S.A. poinformował powódkę, że nie jest możliwe ze względów technicznych i formalno-prawnych usunięcie linii energetycznej z działki (...), Zakład nie jest także zainteresowany jej wykupieniem wspólnie z Urzędem Miasta Ł..

W piśmie z 27 maja 2004 roku, Zakład (...) sp. z o.o. w Ł. poinformował K. B., że na terenie przedmiotowej nieruchomości zlokalizowana jest trasa kanału deszczowego, dla którego pas ochronny wynosi po 5 metrów po obydwu stronach przewodu.

Pismem datowanym na dzień 8 września 2004 roku, powódka została poinformowana, że Inwestor - Zakład (...) Sp. z o.o. w Ł. prosi o wyrażenie zgody na czasowe zajęcie działki nr (...) (obręb G-42) przy ul. (...), będącej własnością powódki, w celu wykonania prac remontowych istniejącego kanału deszczowego.

W dniu 19 maja 2006 roku K. B. powiadomiła Komisariat (...) K. w Ł. o fakcie wycięcia drzew i krzewów pod linią wysokiego napięcia, na przedmiotowej nieruchomości. Postanowieniem z dnia 19 czerwca 2006 roku odmówiono wszczęcia dochodzenia wobec ustalenia, że drzewa wycięto na zlecenie (...) Zakładu (...) przez pracowników Z. Miejskiej w Ł. na podstawie wydanego zezwolenia przez Urząd Miasta Ł.

Gmina Ł. przedstawiła K. B. propozycję ustanowienia służebności gruntowej na przedmiotowej nieruchomości, w części zajętej pod kanał, za odszkodowaniem wyliczonym przez niezależnego od Urzędu Miasta Ł. rzeczoznawcę majątkowego, na co jednak powódka nie wyraziła zgody. Informowano również powódkę, że istnieje możliwość zmniejszenia strefy ochronnej dla kanału.

W piśmie z dnia 23 sierpnia 2007 roku skierowanym do K. B., (...) sp. z o.o. w W. poinformował powódkę, że istnieje możliwość przebudowy linii napowietrznej 15 kV i zastąpienie odcinka przebiegającego nad przedmiotową działką - na wniosek i koszt powódki - linią kablową oraz ustanowienie służebności gruntowej w pasie, w którym została ułożona linia kablowa.

W dniu 23 grudnia 2009 roku, pomiędzy K. B. a T. K., działającym w imieniu i na rzecz swojej żony M. K., zawarta została - w formie aktu notarialnego - umowa, na mocy której K. B. - w wykonaniu swojego zobowiązania wynikającego z warunkowej umowy sprzedaży z dnia 17 września 2009 roku - przeniosła na rzecz M. K. prawo własności nieruchomości, położonej w Ł. przy ul. (...), oznaczonej jako działka gruntu nr (...), zawierającej obszar 0,3024 ha, dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...), zaś T. K. działający w imieniu i na rzecz M. K. wyraził na powyższe zgodę. Sprzedaż została dokonana za cenę 500.000 złotych.

W dniu 1 stycznia 1989 roku utworzono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...) w Ł.. Przedsiębiorstwo powstało w wyniku podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą (...) w W. na bazie zakładu Zakład (...) w Ł. Miasto”.

W dniu 12 lipca 1993 roku doszło do przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w Ł. z siedzibą w Ł. w (...) Spółkę Akcyjną Skarbu Państwa - (...) Spółka Akcyjna.

W dniu 30 czerwca 2007 roku, w związku z ustawowym obowiązkiem wydzielenia z dniem 1 lipca 2007 roku operatora systemu dystrybucyjnego, doszło do zawarcia pomiędzy (...) S.A. z siedzibą w Ł. a (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. umowy aportowego zbycia przedsiębiorstwa. Na mocy tej umowy (...) S.A. w Ł. przeniósł na (...) sp. z o.o. w W. majątek, prawa własności nieruchomości, własności budynków i budowli, służebności gruntowe, ruchomości w tym urządzenia, również między innymi linię energetyczną przebiegającą nad przedmiotową nieruchomością.

Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi z dnia 12 listopada 2008 roku, wykreślono firmę, pod jaką spółka działa: (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i wpisano jako firmę: (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Z dniem 31 sierpnia 2010 roku dokonano połączenia spółek w obszarach działalności Grupy (...). Nastąpiło przeniesienie na (...) S.A. z siedzibą w Ł., jako spółki przejmującej, całego majątku spółek przejmowanych, w tym (...) sp. z o.o. (...) sp. z o.o. przyjęła status oddziału pod nazwą (...) S.A. Oddział Ł. - Miasto w Ł.

Postanowieniem z dnia 2 marca 2012 r., w sprawie o sygnaturze akt II Ns 1653/10, z wniosku Miasta Ł. z udziałem M. K. i K. B. o stwierdzenie zasiedzenia służebności, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi oddalił wniosek o stwierdzenie, że wnioskodawca nabył przez zasiedzenie z dniem 21 grudnia 2000 r. służebność odpowiadającą służebności przesyłu, polegającą na prawie korzystania z nieruchomości uczestniczki postępowania M. K., położonej

w Ł. przy ul. (...), oznaczonej, jako działka nr (...), dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi XVI Wydział Ksiąg Wieczystych w Ł. prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) w zakresie eksploatacji kanału deszczowego Dn 1250, przebiegającego na tej nieruchomości w sposób uwidoczniiony na mapie do celów prawnych, sporządzonej przez geodetę A. B., zarejestrowanej w (...) w dniu 13 kwietnia 2011 r. za nr (...), zajmującego na nieruchomości wraz ze strefą ochronną powierzchnię 666 m² wraz z prawem nieograniczonego dostępu do kanału celem dokonywania jego konserwacji, napraw, modernizacji lub usuwania awarii.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym oraz po dokonaniu oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy na wstępie podkreślił, że powódka ostatecznie domagała się zasądzenia wskazanych przez siebie kwot tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości i bezpodstawnego wzbogacenia pozwanych oraz odszkodowania za obniżenie wartości nieruchomości. Przytoczył zatem treść przepisów art. 230 w zw. z art. 225 i 224 § 2 k.c. podnosząc, że dopuszczalne jest ich zastosowanie do roszczeń właściciela nieruchomości względem przedsiębiorstwa przesyłowego.

Sąd I instancji zaakcentował, że choć powódka w toku procesu dokonała zbycia nieruchomości, przysługuje jej legitymacja procesowa czynna w niniejszej sprawie w zakresie roszczeń przysługujących jej do dnia zbycia nieruchomości. Niewątpliwie bowiem uprawnienie do żądania wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości przysługuje jej właścicielowi. Przeniesienie prawa własności nie pozbawia legitymacji czynnej dotychczasowego właściciela, o ile tylko nie dokonano równocześnie przelewu roszczeń uzupełniających.

Rozpatrując zatem żądanie pozwu w części dotyczącej wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, w części zajętej przez kanał deszczowy i linię energetyczną, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo jest usprawiedliwione co do zasady.

Stwierdził, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z władaniem częścią nieruchomości powódki przez pozwanych bez istnienia podstawy prawnej tegoż władania. W sprawie niesporne było, że między stronami nie została zawarta jakakolwiek umowa, która uprawniałaby pozwanych do korzystania z gruntu powódki w sposób odpowiadający służebności przesyłu. W konsekwencji uznać należy, że pozwani korzystając z przedmiotowej nieruchomości, czynili to bez zgody właścicielki, pozostawali zatem w złej wierze, co już wystarcza do żądania wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości. Władztwo każdego z pozwanych odpowiada posiadaniu służebności, do którego stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy, co stwarza możliwość zastosowania art. 224 § 2 i art. 225 k.c.

Następnie Sąd odniósł się do zgłoszonego przez każdego z pozwanych zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu. Nie uwzględnił powyższego zarzutu podniesionego przez Gminę Ł., wskazując, że postanowieniem z dnia 2 marca 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II Ns 1653/10, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi oddalił wnioski Miasta Ł. o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie z dniem 21 grudnia 2000 roku służebności odpowiadającej służebności przesyłu, polegającej na prawie korzystania z przedmiotowej nieruchomości w zakresie eksploatacji kanału deszczowego, zaś w chwili wyrokowania w niniejszej sprawie ocena kwestii zasiedzenia przez Gminę Ł. służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu nie uległa zmianie. Z tej przyczyny uznał co do zasady za uprawnione żądanie powódki zasądzenia na jej rzecz od pozwanej Gminy Ł. wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości za cały żądany okres, tj. od 23 grudnia 1999 roku do 23 grudnia 2009 roku.

Uwzględnił natomiast zarzut zasiedzenia służebności przesyłu, zgłoszony przez (...) S.A. w Ł. Oddział (...) w Ł.. Stwierdził, że dla przyjęcia posiadania służebności w zupełności wystarcza, by ingerencja przedsiębiorcy przesyłowego w nieruchomość ograniczała się do posadowienia czynnego urządzenia „nad” powierzchnią gruntu, tak jak to ma miejsce w przypadku linii energetycznej napowietrznej, bez umieszczenia słupa na nieruchomości obciążonej. Nadto w takiej sytuacji posiadanie służebności będzie wyrażało się dodatkowo we wchodzeniu na grunt obciążony w celu usuwania awarii lub konserwacji linii. Z powyższego wynika, że sposób władztwa nad gruntem, jakie sprawowało pozwane przedsiębiorstwo przesyłowe odpowiadało treści służebności przesyłu i mogło prowadzić do zasiedzenia. Nad działką powódki przebiegała linia energetyczna, a pracownicy przedsiębiorstwa przesyłowego dokonywali prac konserwacyjnych, jak chociażby przycinali wierzchołki drzew znajdujących się tuż poniżej linii energetycznej. Jako

początek biegu zasiedzenia w tym przypadku należy traktować ostateczne posadowienie linii nad przedmiotową działką. Skoro zaś linia energetyczna była budowana w latach 1973 - 1974, należy przyjąć, że najpóźniej bieg zasiedzenia rozpoczął się w dniu 1 stycznia 1975 roku.

Pozwane przedsiębiorstwo przesyłowe ulegało kilkakrotnym przekształceniom - odpowiednio wykazanim przez stronę pozwaną. Przedsiębiorstwo to jest następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego, które umieściło urządzenia przesyłowe na nieruchomości powódki.

Sąd Okręgowy zauważył, że obowiązujący do dnia 1 lutego 1989 roku przepis art. 128 k.c. wyrażał zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, a przedsiębiorstwa państwowe jedynie wykonywały zarząd mieniem państwowym, czyniły to w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a zatem, będąc za ledwie dzierżycielami, mogły jedynie nabyć prawo rzeczowe do jednolitego funduszu własności państwowej. Jednakże do zasiedzenia służebności odpowiednie zastosowanie ma przepis art. 176 k.c.

Mając na uwadze powyższe uznaje się, że jeżeli po 1 lutego 1989 roku doszło do przeniesienia posiadania służebności na rzecz przedsiębiorcy przesyłowego, może on doliczyć okres posiadania poprzednika. Nie ulega wątpliwości, że dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących było wykonywane w ramach działalności gospodarczej państwa, a więc w ramach dominium, a nie w ramach uprawnień władczych (imperium). Nadto przystąpienie do korzystania z przedmiotowej nieruchomości w zakresie usytuowania nad nią linii energetycznej nastąpiło nie na podstawie decyzji administracyjnej, lecz w drodze czynności faktycznych, tj. wzniesienia nad gruntem trwałych i widocznych urządzeń. Objęcie we władanie nieruchomości nastąpiło, zatem w sferze dominium, czyli wykonywania przez państwo zadań gospodarczych, nie zaś w sferze imperium, więc strona pozwana może, na podstawie art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c., doliczyć do okresu swojego posiadania służebności przesyłu posiadanie tej służebności przez jej poprzedników prawnych.

W ocenie Sądu I instancji nie doszło do przerwania biegu zasiedzenia, bowiem powódka nie podjęła żadnej „akcji”, która mogłaby doprowadzić do przerwania biegu terminu zasiedzenia. Za tego rodzaju działania nie mogą być uznane liczne pisma kierowane do Gminy i Zakładu (...). Okoliczność, że pozwany występował z propozycjami ustanowienia służebności gruntowej nie ma również dla biegu terminu zasiedzenia znaczenia, jako czynność odpowiadająca uznaniu roszczenia, przesądza jedynie o złej wierze pozwanego, jako posiadacza służebności. Powódka również nie doprowadziła do przerwy w biegu terminu zasiedzenia w wyniku czynności podejmowanych w ramach postępowania administracyjnego. Postępowanie przed organami administracyjnymi tylko wówczas wywołałoby skutek w postaci przerwy biegu terminu zasiedzenia, gdyby organy te były powołane do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju. Tymczasem przez złożenie do organu administracji samorządowej wniosku o zamianę działki do przerwania biegu terminu zasiedzenia dojść nie mogło, bowiem wniosek taki nie zmierzał bezpośrednio do pozbawienia posiadacza posiadania nieruchomości ani też do ustalenia prawa własności, do nowego ukształtowania stosunków prawnorzeczowych między właścicielem a posiadaczem, w tym do zmiany charakteru posiadania, a Urząd Miasta Ł. nie był uprawniony do uregulowania powyższych kwestii. Pozew zaś w niniejszej sprawie został złożony w dniu 1 czerwca 2005 r., a więc już po upływie okresu zasiedzenia.

Sąd przyjął następnie, iż termin zasiedzenia służebności, odpowiadającej treścią służebności przesyłu, wobec złej wiary przedsiębiorstwa korzystającego z napowietrznej linii energetycznej, wynosił 30 lat. Biorąc bowiem pod uwagę początek biegu terminu zasiedzenia, czyli dzień 1 stycznia 1975 roku, do dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej art. 172 § 2 k.c. 20 –letni termin zasiedzenia nie upłynął. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że po upływie lat trzydziestu, czyli z dniem 1 stycznia 2005 roku, nastąpiło na nieruchomości powódki zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu przez poprzednika prawnego pozwanego (...) Spółka Akcyjna Oddział (...)w (...) Spółka Akcyjna w Ł. i z tej przyczyny uwzględnił roszczenie powódki o zasądzenie od tego pozwanego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości jedynie za okres od dnia 23 grudnia 1999 roku do dnia 31 grudnia 2004 roku.

Wysokość należnego powódce wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanego (...) Spółka Akcyjna Oddział (...)w Ł. z części nieruchomości zajętej przez napowietrzną linię elektryczną, Sąd I instancji ustalił w oparciu o opinię biegłej B. D. (1). Biegła w swojej opinii określiła kwoty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powódki - tak z części zajętej przez każde z urządzeń przesyłowych, jak i z części zajętej wspólnie przez oba urządzenia - ustalając początkowo kwoty wynagrodzenia za poszczególne lata, przy czym, jako datę początkową każdego okresu przyjęła dzień 23 grudnia. Z tej przyczyny, chcąc ustalić należne wynagrodzenie w okresie od 23 grudnia 1999 roku do 31 grudnia 2004 roku (z uwagi na zasiedzenie służebności przez pozwanego w dniu 1 stycznia 2005 roku), Sąd Okręgowy zsumował kwoty wynagrodzeń za okres od 23 grudnia 1999 roku do 23 grudnia 2004 roku (14.641 zł) oraz do wyniku dodał kwotę wynagrodzenia obliczoną proporcjonalnie dla pozostałych do dnia 31 grudnia 2004 roku 8 dni, poprzez podzielenie kwoty wynagrodzenia za kolejny okres (2.382 zł) poprzez liczbę dni w roku 365 i pomnożenie wyniku przez liczbę 8, co daje kwotę 52,20 złotych za pozostałe 8 dni roku 2004.

Nadto Sąd I instancji uwzględnił połowę należnego wynagrodzenia za okres od 23 grudnia 1999 roku do 31 grudnia 2004 roku, za korzystanie z nieruchomości zajętej łącznie przez oba urządzenia przesyłowe (4.688: 2=2344 zł), przyjął bowiem, że skoro z pewnej części nieruchomości pozwani korzystali wspólnie, każdy z nich winien pokryć połowę wynagrodzenia obliczonego dla całej części wspólnej. Również w tym wypadku obliczeń za okres od dnia 24 grudnia do 31 grudnia 2004 roku dokonał proporcjonalnie, powyżej przedstawioną metodą (763: 2= 381,50 381,50: 365= 1,045 1,045x8=8,36).

Ustalając wysokość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie, Sąd Okręgowy nie dokonał waloryzacji, o którą wносиła powódka i z tej przyczyny oddalił wniosek o uzupełniającą opinię biegłego sądowego, w której owa waloryzacja zostałaby uwzględniona, gdyż powódka podjęła inicjatywę dowodową w zakresie wykazania przesłanek waloryzacji. Nie można przyjąć, że waloryzacji należy dokonywać każdorazowo, gdy zapłata dotyczy stosunków o charakterze długotrwałym, związanym z długim upływem czasu. Sąd I instancji nie znalazł w niniejszej sprawie podstaw do zastosowania waloryzacji albowiem jego zdaniem nie nastąpiły nadzwyczajne procesy gospodarcze, wychodzące poza reguły gospodarki rynkowej, nakazujące waloryzować wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości powódki.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy zasądził od (...) Spółki Akcyjnej Oddział(...)na rzecz K. B. tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości kwotę 17.045,56 złotych z ustawowymi odsetkami od 16 lutego 2010 roku. O odsetkach orzekł w myśl art. 481 k.c. Powódka wystąpiła po raz pierwszy z żądaniem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w piśmie z dnia 7 grudnia 2009 roku, zatem odsetki należą się dopiero od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu tego pisma, czyli od dnia 16 lutego 2010 roku.

Ustalając natomiast wysokość należnego powódce od Gminy Ł. wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, Sąd I instancji uwzględnił cały okres, który powódka objęła swoim żądaniem, czyli okres od dnia 23 grudnia 1999 roku do dnia 23 grudnia 2009 roku. Wysokość tego wynagrodzenia ustalił w oparciu o opinię biegłej B. D. (1). Na zasądzoną kwotę składa się suma kwot należnych za korzystanie z nieruchomości w części zajętej wyłącznie przez kanał deszczowy (co za wskazany okres daje łącznie kwotę 31.468 złotych) oraz kwota 5.121 złotych, stanowiąca połowę należności za ten okres, za korzystanie z nieruchomości w części zajętej łącznie przez kanał deszczowy oraz napowietrzną linię elektryczną. Sąd I instancji przyjął bowiem, że skoro z pewnej części nieruchomości pozwani korzystali wspólnie i w równym stopniu, każdy z nich winien pokryć połowę wynagrodzenia obliczonego dla części wspólnej.

Również w odniesieniu do wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości przez pozwaną Gminę Ł., Sąd Okręgowy nie dokonał waloryzacji ustalonego wynagrodzenia. Ostatecznie zasądził od Gminy Ł. na rzecz K. B. - tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości - kwotę 36.589 złotych z ustawowymi odsetkami od 10 lutego 2010 roku. Zgodnie z regułą zawartą w przepisie art. 481 § 2 k.c. stronie powodowej należały się odsetki ustawowe, zaś początkową datę ich naliczania - analogicznie jak w odniesieniu do roszczenia zasądzonego na rzecz powódki od pozwanego (...) S.A. Oddział Ł. - Miasto w Ł. - stanowi dzień następujący po dniu doręczenia

pozwanej Gminie Ł. odpisu pisma, w którym powódka po raz pierwszy zgłosiła żądanie zasądzenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, czyli od dnia 10 lutego 2010 roku.

W pozostałym zakresie, w części dotyczącej wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Oceniając żądanie zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 132.000 zł tytułem odszkodowania za obniżenie wartości przedmiotowej nieruchomości w związku z usytuowanymi urządzeniami przesyłowymi, Sąd Okręgowy uznał, że nie zasługuje ono na uwzględnienie, gdyż roszczenie o naprawienie szkody za pogorszenie rzeczy przewidziane w art. 224 § 2 i art. 225 k.c. zostało ukształtowane w sposób szczególny zarówno, co do przesłanek powstania, jak i jego zakresu. Odpowiedzialność posiadacza w złej wierze jest odpowiedzialnością niezależną od winy (za sam skutek) i obejmuje przypadkowe uszkodzenie czy utratę rzeczy. Z kolei odrębność uregulowania zakresu obowiązku naprawienia szkody polega w pierwszym rzędzie na tym, że posiadacz w złej wierze odpowiada tylko do wartości rzeczy, a więc z wyłączeniem utraconych korzyści. Szkoda w postaci zmniejszenia wartości nieruchomości występuje wtedy, gdy ma charakter trwały i nieodwracalny. Nie można natomiast ocenić trwałości „pogorszenia”, gdy właścicielowi przysługuje roszczenie negatoryjne i może ono doprowadzić do przywrócenia stanu zgodnego z prawem. Z tego względu, dopóki przysługuje mu to roszczenie, dopóty nie może żądać pieniężnego naprawienia szkody w postaci obniżenia wartości nieruchomości na skutek posadowienia i eksploatacji na nieruchomości urządzeń elektroenergetycznych lub wodnych. Jego utrata wiąże się z reguły z uzyskaniem przez posiadacza tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości, a to z kolei związane jest z obowiązkiem zapłaty właścicielowi odpowiedniego ekwiwalentu, co także wyklucza odszkodowanie. Nie stanowi zaś pogorszenia rzeczy zmniejszenie jej wartości, które podlega kompensacji w ramach wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Uszczerbek właściciela związany z pogorszeniem nieruchomości tylko w następstwie zbudowania na niej i eksploatacji urządzeń przesyłowych - zgodnie z wolą ustawodawcy - jest rekompensowany świadczeniem, jakie może on uzyskać za obciążenie jego prawa służebnością przesyłu. Wynagrodzenie za ustanowienie służebności powinno równoważyć wszelki uszczerbek związany z trwałym obciążeniem nieruchomości. Z tych względów właściciel nieruchomości nie może skutecznie dochodzić od nieuprawnionego posiadacza służebności przesyłu naprawienia szkody z powodu obniżenia wartości nieruchomości, związanego z normalnym korzystaniem z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści takiej służebności.

Ponadto roszczenie o odszkodowanie nie zasługuje, zdaniem Sądu Okręgowego, na uwzględnienie z uwagi na skutecznie podniesione przez obu pozwanych zarzuty przedawnienia. Art. 229 § 1 k.c. nie sanuje roszczeń przedawnionych według zasad ogólnych, ale swoją normą restrykcyjną obejmuje roszczenia nieprzedawnione w dacie zwrotu. Roszczenia uzupełniające mogą być dochodzone odrębnie od powództwa windykacyjnego, a bieg terminu przedawnienia każdego z tych roszczeń rozpoczyna się od momentu jego wymagalności. Roszczenie o naprawienie szkody z tytułu zmniejszenia wartości nieruchomości, którą to szkodę powódka wiąże z faktem umieszczenia urządzeń przesyłowych w gruncie i nad nim, powstało z chwilą wyrządzenia szkody, a więc jeśli chodzi o kanał deszczowy w 1970 r., a w 1974 r. w przypadku linii energetycznej. Od tego czasu roszczenia stały się wymagalne i rozpoczął się bieg ich przedawnienia. Stosując ogólny 10-letni termin przedawnienia (art. 118 k.c.) roszczenie o naprawienie szkody polegającej na zmniejszeniu wartości nieruchomości powódki uległo przedawnieniu najpóźniej w dniu 1.01.1981 r. co do kanału deszczowego, zaś w dniu 1.01.1985 r. co do linii energetycznej. Powódka roszczenia z tego tytułu zgłosiła w dniu 7 grudnia 2009 r., a więc po upływie 24 lat od momentu przedawnienia roszczeń. Zdaniem Sądu Okręgowego tak znaczne przekroczenie terminu przedawnienia nie uzasadnia w świetle treści art. 5 k.c. przyjęcia, że zgłoszenie zarzutów przedawnienia stanowi w świetle zasad współzycia społecznego nadużycie prawa.

Z powyżej wskazanych przyczyn Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania zasądzenia od pozwanych na rzecz powódki odszkodowania z tytułu obniżenia wartości nieruchomości.

Ze względu na częściowe cofnięcie powództwa, Sąd I instancji umorzył postępowanie w tej części na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy ustalił wartość przedmiotu sporu - uwzględniając pierwotne roszczenia powódki oraz ostateczne żądania - na kwotę 474.000 złotych, a wpis sądowy na kwotę 25.300 złotych. Rozstrzygając o kosztach procesu wziął pod uwagę stopień uwzględnienia żądań powódki, niemniej jednak na podstawie art. 102 k.p.c., nie obciążył powódki kosztami od oddalonej części powództwa i umorzonych części procesu.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła powódka, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo wobec (...) S.A w L. z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystania z nieruchomości powódki i bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w kwocie 42.954,44.zł, wobec Gminy Ł. z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystania z nieruchomości powódki i bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w kwocie 35.411,00 zł, wobec obu pozwanych (...) S.A. w L. i Gminie Ł. z tytułu utraty wartości rynkowej nieruchomości w kwocie 132.000,00 zł i w zakresie wadliwego ustalenia wartości przedmiotu sporu.

Skarżąca zarzuciła naruszenie:

- art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP w zw. z art. 21 ust 1 i art. 7 Konstytucji RP, gdyż prawo własności podlega ochronie prawnej i może być ograniczone jedynie w drodze ustawy, w zakresie w jakim nie narusza ona istoty prawa własności. W niniejszej sprawie grunt powódki został trwale obciążony bezprawie utrzymywaną linią energetyczną i strefą ochroną będącą następstwem utrzymywania linii energetycznej, w sposób uniemożliwiający korzystanie i dysponowanie gruntem z odwołaniem się do art. 140 k.c. Prawo własności powoda ogranicza bezprawie utrzymywana linia energetyczna i związana z liniami energetycznymi strefa ochronna określona w niżej wyszczególnionych rozporządzeniach administracyjnych, bez wypłaty z tego dla powódki tytułu jakiegokolwiek rekompensaty. Naruszenie art. 21 ust 1 Konstytucji RP, proklamującego zasadę pełnej ochrony własności, co uzasadnia prawo powódki do żądania odszkodowania za bezprawne ograniczenie powyższego prawa. Z uwagi na fakt, iż pozwany (...) S.A. w L., nie nabył od poprzedników prawnych prawa służebności na gruncie powódki i brak jest dowodów objęcia transakcją przenoszenia mienia powyższego prawa, brak jest podstaw do ustaleń ograniczenia prawa własności na nieruchomości powódki;

- art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175 ze zm.) statuującego zasadę, zgodnie z którą „każda osoba fizyczna i prawna ma prawo do niezakłóconego korzystania ze swojego mienia, nikt nie będzie pozbawiony swojej własności, chyba że wymaga tego interes publiczny i na warunkach przewidzianych przez prawo oraz zgodnie z ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego”. Powódka w niniejszej sprawie została trwale ograniczona w możliwości korzystania i dysponowania gruntem w zakresie określonym strefą ochronną, a z tego tytułu nie otrzymała żadnej rekompensaty;

- przepisów prawa materialnego art. 224 par. 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. i 230 k.c. w zw. z art. 352 k.c. oraz art. 405 k.c. i art. 435 k.c. przez ich błędne zastosowanie i nie uwzględnienie całości dochodzonych pozwem roszczeń;

- art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. w zw. z art. 176 k.c. w zw. z art. 175 k.c. przez ich błędne zastosowanie, z uwagi na brak spełnienia w niniejszej sprawie przesłanki posiadania, korzystania i władania urządzeniami z wolą wykonywania władztwa dla siebie, w tym brak spełnienia przesłanki posiadania i korzystania z urządzeń posadowionych na gruncie powódki we własnym imieniu przez czas niezbędny do nabycia służebności gruntowej, brak podstaw do zaliczenia przez pozwanego czasu posiadania nieruchomości przez Skarb Państwa do dnia 1 lutego 1989 roku, co wyklucza możliwość ustalenia przejścia posiadania służebności w dacie 1 stycznia 2005 roku, przyjętego przez Sąd zasiedzenia na rzecz (...) S.A. w L.;

- art. 128 k.c., uchylonego ustawą z dnia 31 stycznia 1989 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3 poz. 11) i obowiązującego w dacie ustalenia przez Sąd biegu terminu zasiedzenia służebności gruntowej na rzecz pozwanego, przez jego niezastosowanie, gdy powyższy przepis do dnia 1 lutego 1989 roku utrzymywał zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, który wykluczał możliwość nabycia przez przedsiębiorstwa państwowe prawa własności i innych praw rzeczowych oraz doliczania do tej daty, tj. 1 lutego 1989 roku czasu posiadania, z uwagi na sprawowanie przez przedsiębiorstwa państwowe jedynie zarządu operatywnego mieniem państwowym odpowiadającym w istocie

prawa dzierżawy, a od dnia 1 lutego 1989 roku nie minął 30 letni okres do zasiedzenia służebności na nieruchomości powódki;

- art. 245¹ k.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 234 k.p.c. przez ich niezastosowanie, gdyż do przeniesienia ograniczonych praw rzeczowych wymagane jest zawarcie umowy przenoszącej prawo i wpis prawa do księgi wieczystej. W aktach sprawy brak jest dowodów ustanowienia na działce powódki położonej w Ł. przy ul. (...), działka gruntu nr (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta KW (...) przez Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi XIV Wydział Ksiąg Wieczystych, prawa służebności w dacie 1 stycznia 2005 roku oraz dowodów potwierdzających fakt przenoszenia już rzekomo nabytego prawa służebności między kolejnymi zakładami energetycznymi- poprzednikami prawnymi pozwanego: (...) S.A. w Ł., (...) S.A., (...) sp. z o.o. w Ł. i pozwanym (...) S.A. w Ł.. Brak jest ujawnienia prawa służebności w księdze wieczystej, a szczególności brak wykazania, iż rzekome prawo służebności na nieruchomości powódki istniało od 1 stycznia 2005 roku i wchodziło w skład majątku poprzedników prawnych pozwanego w dacie kolejnych przekształceń oraz że było objęte transakcją zbycia przedsiębiorstwa, a skuteczność transakcji przenoszenia majątku pomiędzy kolejnymi zbywcami i nabywcami uzależniona jest od wykazania, iż transakcje obejmowały powyższe prawa. Zgodnie z art. 6 k.c. na pozwanym spoczywa obowiązek udowodnienia, a pozwany nie wykazał, ani nabicia prawa służebności na gruncie powódki w dacie 1 stycznia 2005 roku, ani też przeniesienia po tej dacie już rzekomo nabytego prawa służebności gruntowej na rzecz kolejnych następców prawnych pozwanego i na rzecz pozwanego (...) S.A. w Ł.;

- ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. Nr 19 poz. 147 ze zm. oraz art. 1 . art. 2 , art. 3 ust 1 , art. 4 oraz art. 5 powołanej wyżej ustawy i art. 355 par. 2 k.c. oraz art. 234 k.p.c. przez ich niezastosowanie, które wykluczają możliwość stosowania domniemań z prawa cywilnego przeciwko domniemaniom wynikającym z księgi wieczystej, a przy koncepcji zaprezentowanej w uzasadnieniu wyroku nabycia przez pozwanego prawa służebności, Sąd nie wziął pod uwagę faktu niedołożenia przez pozwanego i jego poprzedników prawnych należytej staranności w przedmiocie ujawnienia praw w księgach wieczystych i celu wprowadzenia ustawy o księgach wieczystych, mającej za zadanie zabezpieczenia prawidłowego obrotu nieruchomościami. Nadto Sąd pominął domniemania prawne wynikające z księgi wieczystej w związku z treścią art. art. 234 k.p.c., a księgach wieczystych brak dowodu potwierdzającego nabycie prawa służebności przez pozwanego (...) S.A. w Ł. i przez jego poprzedników prawnych.

Podniosła również naruszenie przepisów prawa procesowego: art. 278 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie i oddalenie wniosku dowodowego powódki o dopuszczenie nowego dowodu w opinii biegłego sądowego zgłoszonej w piśmie z dnia 18 stycznia 2012 roku w związku z zastrzeżeniami do uzupełniającej opinii biegłego sądowego inż. A. Z. (1), złożonymi na rozprawie dnia 11 stycznia 2012 roku (w związku z niewyjaśnieniem przez biegłego podstaw faktycznych wydanej opinii i zasłaniania się przez biegłego tajemnicą zawodową, celem odmowy udzielenia odpowiedzi na pytania pełnomocnika zmierzających do ustalenia położenia działek przyjętych do porównania). Z powyższej przyczyny powódka wniosła o dopuszczenie nowego biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości na okoliczności określone w pkt 7 pisma procesowego powódki z dnia 9 września 2011 tj. celem wydania pisemnej opinii na okoliczność ustalenia wartości rynkowej nieruchomości powódki na dzień sprzedaży nieruchomości oraz na okoliczność ustalenia, czy utrzymywanie urządzeń pozwanych na gruncie powódki: linii energetycznej 15 KV i kanału burzowego z uwagi na strefy ochronne spowodowało utratę wartości rynkowej nieruchomości, a w przypadku ustalenia przez biegłego utraty wartości nieruchomości, o wyliczenie o jaką wartość obniżyła się wartość rynkowa nieruchomości. Sąd oddalając wniosek dowodowy uniemożliwił powódce ustalenie wysokości należności dochodzonych pozwem (utrata wartości rynkowej gruntu), błędnie ustalając z naruszeniem art. 233 par. 1 k.p.c., iż opinia inż. A. Z. (1) została prawidłowo wydana i uznając, iż z materiału dowodowego wynika brak podstaw do uznania zasady odpowiedzialności pozwanego z tytułu utraty wartości rynkowej nieruchomości i nie rozpoznał istotnych okoliczności sprawy z naruszeniem art. 386 par. 4 k.p.c.

Zarzucała także naruszenie przepisu prawa procesowego art. 278 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie i oddalenie wniosku dowodowego powódki o nakazanie biegłej inż. B. D. (1) dokonania waloryzacji

wyliczonego wynagrodzenia za korzystanie z gruntu na zasadzie służebności przesyłu, zgodnie z pkt 5.1.6 i 5.1.4 (...) Krajowej (...), stosowanej przez (...) Federację Stowarzyszeń (...), choć zastosowana przez biegłą metodą waloryzacji oparta na powołanej regulacji nakazuje uwzględnia waloryzacji; naruszenie art. 232 k.p.c. i art. 217 par. 1 k.p.c. przez oddalenie wniosku o przesłuchanie świadka T. K. na okoliczność negocjacji w sprawie zakupu gruntu, zakupu gruntu poniżej wartości rynkowej; naruszenie art. 175 k.c. w zw. z art. 292 k.c. w z art. 123 § 1 pkt 1 i pkt 2 k.c., następstwem błędnego ustalenia zasiedzenia służebności gruntowej z pominięciem czynności przerywających bieg terminu zasiedzenia podejmowanych przez powódkę przed sądem i przed organami administracji publicznej, w tym przez Prezydentem Miasta Ł.; art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę materiału dowodowego, m.in. opinii inż. A. Z. (1) z października 2009 roku i ustnej złożonej na rozprawie dnia 11 stycznia 2012 roku i uznanie zasadności dokonanych w niej wyliczeń w zakresie wyceny nieruchomości i utraty wartości rynkowej nieruchomości, błędną ocenę opinii inż. K. K. (1) z listopada 2011 roku przez zakwestionowanie zasadności wyliczenia wynagrodzenia za korzystanie z gruntu z uwzględnieniem mechanizmu waloryzacji i z powołaniem się na sprzeczność wydawanych przez biegłego opinii w sytuacji, gdy Sąd sam nakazywał biegłemu dokonywania wyliczeń z zastosowaniem zmiennych składowych stanowiących podstawę wyliczeń, błędną ocenę opinii inż. B. D. (1) z sierpnia 2012 roku, która wyliczyła wartość prawa służebności na kwotę 130.000 zł, następstwem czego Sąd pominął ustalone opiniami wynagrodzenie za korzystanie z gruntu i wartość utraty rynkowej gruntu o wartość prawa służebności, błędną ocenę zeznań powódki, błędną ocenę dowodu z dokumentu prawomocnego postanowienia o dziale spadku przerywającego bieg terminu zasiedzenia, błędną ocenę materiału dowodowego, z którego Sąd wywiódł "zasiedzenie" służebności gruntowej na rzecz pozwanego w braku udowodnienia daty rozpoczęcia eksploatacji linii energetycznej, jako daty rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia w 1 stycznia 1975 roku oraz braku wykazania przenoszenia posiadania na kolejnych następów prawnych, a po dacie rzekomego zasiedzenia służebności w 1 stycznia 2005 roku brak przenoszenia prawa służebności na następców prawnych, nieuwzględnienie przerwania biegu terminu zasiedzenia przez pominięcie czynności podjętej przed Sądem, w postaci sądowego działy spadku, przerywającego bieg terminu zasiedzenia.

Wskazała na naruszenie przepisów prawa procesowego art. 228 par. 1 i 2 k.p.c., art. 232 k.p.c. art. 217 par. 1 k.p.c., w zw. z art. 6 k.c. przez ich błędne zastosowanie, z uwagi na fakt, iż na pozwanym powołującym się na służebność w trybie art. 6 k.c. spoczywa ciężar udowodnienia przenoszenia posiadania służebności na kolejne podmioty począwszy od Skarbu Państwa na kolejne zakłady energetyczne do dnia 31 grudnia 2004 roku, a po 2005 roku przenoszenia prawa służebności na kolejne zakłady energetyczne, kończąc na pozwanym (...) S.A. w L., co wyklucza możliwość przyjęcia kolejności następstwa prawnego dokonanego przez Sąd. Pozwany nie wykazał faktu wydania posiadania służebności przez Skarb Państwa stosowanymi dowodami oraz przeniesienia prawa służebności, aż do pozwanego (...) S.A. w L., co narusza zasadę niedziałania przez Sąd z urzędu, zasadę ciężaru dowodowego art. 6 k.c. oraz narusza zasadę równości stron procesu i stanowi o faworyzowaniu przez Sąd strony pozwanej pomimo braku dowodu przejścia wywodzonych praw na poprzedników prawnych pozwanego i na pozwanego. Sąd przyjął następstwo pozwanego w braku dowodów, co uzasadnia naruszenie zasady równości stron i stanowi o błędnej ocenie materiału dowodowego w trybie art. 233 § 1 k.p.c.

Zaznaczyła, że doszło do naruszenia przepisu prawa procesowego art. 207 par. 3 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c., a po wejściu w życie nowelizacji k.p.c. z maja 2012 roku i art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. przez naruszenie zasady prekluzji dowodowej i po 8 latach procesu na rozprawie w dniu 9 maja 2012 roku przyjęcie nowych dowodów i twierdzeń w przedmiocie zasiedzenia służebności i naruszenia przepisów prawa materialnego art. 55³ § 1 k.c. w zw. z ustawą o rachunkowości z dnia 29 września 1994 roku (Dz. U. 121 poz. 591 ze zm.) w zw. z art. 6 k.c., gdyż pozwany nie wykazał, iż prawo służebności wchodziło w skład majątku poprzednika prawnego pozwanego, co w przypadku przyjęcia nabycia służebności w dacie 1 stycznia 2005 roku obligowało kolejne przedsiębiorstwa - poprzedników prawnych pozwanego zgodnie z ustawą o rachunkowości do ujawnienia prawa służebności w wykazie wartości niematerialnych i prawnych, i w bilansach nabycia i zbycia przedsiębiorstw wraz z jego wyceną, jako jednego ze składników stanowiących kapitał zakładowy przedsiębiorstwa, a brak wykazania ujawnienia powyższego prawa, przez przedsiębiorstwa nabywające i zbywające kolejne przedsiębiorstwa, wyklucza możliwość przyjęcia przenoszenia prawa służebności między przedsiębiorstwami w trybie art. 55³ k.c., gdyż nie wynika to wykazu

składników majątkowych, z treści czynności prawnej zbycia przedsiębiorstwa i nie zwiiera ujawnienia w księdze wieczystej.

Zarzucała ponadto naruszenie przepisów prawa procesowego art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. w z art. art. 435 k.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. następstwem nie uwzględnienia przez Sąd stref ochronnych powodujących stałe obciążenie gruntu i brak możliwości korzystania i dysponowania gruntem, następstwem bezprawie utrzymywanej linii energetycznej. Sąd naruszył rozporządzenia administracyjne - przepisy prawa powszechnie obowiązującego: rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz. U. z dnia 19 marca 2003r. nr 47 poz. 401), rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 30 października 2003 roku w sprawie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku oraz sposobów sprawdzania dotrzymywania tych poziomów (DZ U. za 2003 Nr 192 poz. 1883 ze zm.), Polską Normę (...)wyłączającą możliwość zabudowy terenu i korzystania z gruntu w obrębie strefy ochronnej. Powyższe rozporządzenia obowiązują od 1999 roku i od 2003 roku i od tej daty uniemożliwiają korzystanie z gruntu w związku z bezprawnym utrzymywaniem linii energetycznej i stref ochronnych oraz art. 129 ust. 2 ustawy z 2001 r. - Prawo ochrony środowiska, które odpowiadają strefom ochronnym uregulowanym w powołanych wyżej rozporządzeniach. W powyższym zakresie Sąd naruszył normę 328 § 2 k.p.c., gdyż nie odniósł się w uzasadnieniu wyroku do stref ochronnych wykluczających korzystanie z gruntu, zabudowy gruntu i dysponowanie gruntem, powodujących stałe obciążenia nieruchomości o czym powódka dowiedziała się nie w dacie nabycia gruntu, lecz w dacie podjęcia działań celem jego sprzedaży.

Sąd naruszył również, zdaniem powódki, art. 316 § 1 k.p.c. , gdyż w przy wydawaniu orzeczenia Sąd bierze pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, a w dniu zamknięcia rozprawy powódka zbyła grunt z obniżeniem jego wartości, z uwagi na przebiegające linie energetyczne.

Wskazując na powyższe podstawy apelacji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia przez uwzględnienie roszczeń pozwu i zasądzenie: od pozwanego (...) S.A w L. na rzecz powódki kwoty 60.000 zł za okres od dnia 23 grudnia 1999 roku do dnia 23 grudnia 2009 roku z ustawowymi odsetkami, liczonymi od dnia 4 grudnia 2009 roku do dnia zapłaty z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystania z nieruchomości powódki i bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego wraz z kosztami procesu, od pozwanego Gminy Ł. na rzecz powódki należności w kwocie 72.000 zł za okres od dnia 23 grudnia 1999 roku do dnia 23 grudnia 2009 roku z ustawowymi odsetkami, liczonymi od dnia 4 grudnia 2009 roku do dnia zapłaty z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powódki i bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego wraz z kosztami procesu, solidarnie od obu pozwanych (...) S.A. w L. Oddział (...)i Gminy Ł. rzecz powódki należności w kwocie 132.000 zł z ustawowymi odsetkami, liczonymi od dnia 4 grudnia 2009 roku do dnia zapłaty z tytułu odszkodowania za utratę wartości rynkowej nieruchomości wraz z kosztami procesu, e w e n t u a l n i e o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany (...) SA w L. Oddział (...)wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Z uwagi na obszerną ilość zarzutów w niej zgłoszonych należy dokonać ich uszeregowania i oceny w kontekście poszczególnych roszczeń wywiedzionych przez powódkę.

Na wstępie wypada przypomnieć, że choć pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 1 czerwca 2005, to dotyczył on wyłącznie żądania nakazania ówczesnym pozwany, tj. Gminie Ł. oraz (...) S.A. w Ł., a następnie dopozwanemu trzeciemu pozwanemu jakim był Skarb Państwa –Prezydent Miasta Ł., złożenia oświadczenia woli, którego treścią byłoby nabycie przez pozwanych nieruchomości powódki, położonej w Ł., przy ulicy (...), oznaczonej

jako działka nr (...) o pow. 3024 m². U podstaw powyższego żądania legło stanowisko powódki, że przeprowadzenie w latach 1969-1970 przez środek powyższej nieruchomości kanału deszczowego, jak i przeprowadzenie w latach 1973-1974 nad częścią działki linii energetycznej wysokiego napięcia, bez posiadania przez pozwanych tytułów prawnych do zajęcia nieruchomości powódki, której właścicielką stała się w roku 2001, uniemożliwia wykorzystanie przez nią nieruchomości – zgodnie z jej przeznaczeniem – tj. na cele budowlane. Tak sprecyzowane żądanie było w toku procesu kilkakrotnie modyfikowane, choć intencją powódki cały czas było bądź odkupienie od niej nieruchomości, bądź nakazanie pozwanym rozbiórki znajdujących się na jej nieruchomości urządzeń przesyłowych.

W tym też kierunku prowadzone było przez Sąd Okręgowy obszerne postępowanie dowodowe, między innymi celem ustalenia wartości nieruchomości powódki oraz wskazania jaka byłaby ta wartość gdyby nie znajdowały się na niej naniesienia w postaci urządzeń energetycznych, jak również celem ustalenia kosztów przełożenia kanału deszczowego i linii energetycznej.

Dopiero w piśmie procesowym z dnia 7 grudnia 2009 roku, a zatem po upływie 4 lat, powódka dokonała istotnej zmiany przedmiotowej żądania, domagając się już tylko od pozwanej (...) S.A. zasądzenia na jej rzecz wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu za okres dziesięciu lat wstecz oraz odszkodowania z tytułu obniżenia wartości nieruchomości w związku z wybudowaniem na nieruchomości kanału sanitarnego oraz linii energetycznej. Zbiegło się to w czasie z dokonaniem przez powódkę sprzedaży przedmiotowej nieruchomości, do której doszło w dniu 23 grudnia 2009 roku, z tym, że do warunkowej umowy sprzedaży doszło wcześniej, bo w dniu 17 września 2009 roku. Sprecyzowane w ten sposób żądanie zmieniło tak kierunek obrony pozwanych, jak i kierunek postępowania dowodowego. Obydwaj pozwani zgłosili zarzut przedawnienia roszczenia z tytułu odszkodowania, jak i zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu i w stosunku do pozwanej Gminy Ł. postępowanie było zawieszono z uwagi na zainicjowane przez nią postępowanie nieprocesowe w zakresie zasiedzenia służebności gruntowej związanej z przebiegiem kanału deszczowego, zaś w stosunku do drugiego pozwanego Sąd przeprowadzał stosowne postępowanie dowodowe, między innymi związane z ustaleniem statusu prawnego podmiotu, który wybudował w latach 1973-1974 linię energetyczną, jak i jego przekształceniami prawnymi oraz następstwem prawnym podmiotu pozwanego przez powódkę w tym procesie i kolejnymi już w toku procesu jego przekształceniami.

W tym miejscu należy zauważyć, że zarzut zasiedzenia na rzecz pozwanego (...) S.A. w Ł. służebności gruntowej, o treści odpowiadającej służebności przesyłu, został zgłoszony już znacznie wcześniej, bo w piśmie procesowym z dnia 28 marca 2008 roku i to przez pozwanego (...) S.A. w Ł., na rzecz którego Sąd Okręgowy ostatecznie stwierdził zasiedzenie służebności gruntowej, odpowiadającej treści służebności przesyłu, z dniem 1 stycznia 2005 roku, do którego to zarzutu powódka nie ustosunkowała się wówczas. Po pierwsze od samego początku procesu nie kwestionowała, że linia energetyczna została przeprowadzona nad częścią jej działki w latach 1973-1974, że linia ta jest własnością (...) S.A. w Ł., na co wyraźnie wskazała w uzasadnieniu pozwu. W toku procesu, gdy dochodziło do przekształcenia podmiotowego po stronie pozwanego (...) S.A. w Ł. powódka nie kwestionowała faktu, że jego następcą prawnym jest właścicielem spornej linii energetycznej i że doszło do przeniesienia na niego własności powyższej linii.

W piśmie procesowym z dnia 15 września 2011 roku (k.740-741) powódka wyraźnie stwierdziła, że (...) S.A. w Ł. (dawny pozwany (...) Sp. z o.o.) w trybie art. 55 § 4 k.c. (powinno być prawidłowo art. 554 k.c.) ponosi solidarną odpowiedzialność za zobowiązania przed dniem 30 czerwca 2007 roku, tj. przed dniem zawarcia umowy aportowego wniesienia majątku do dawnej spółki (...) Sp. z o.o. Podniosła, że (...) Sp. z o.o. w dniu 30 czerwca 2007 roku objęła własność przedmiotowej linii, dotychczas będącej własnością (...) S.A. w Ł., która stała się częścią jej majątku. Stanowisko powyższe było zresztą zgodne z treścią umowy aportowego zbycia przedsiębiorstwa, tj. zorganizowanego zespołu składników niematerialnych i materialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej związanej ze świadczeniem usług dystrybucji energii elektrycznej, która została złożona do akt przez pozwanego (...) S.A. w Ł., przy piśmie procesowym z dnia 2 listopada 2007 roku (k. 175-176). Także przy piśmie z dnia 15 października 2010 roku (...) Sp. z o.o. załączyła wypis z KRS, z którego wynika, że z dniem 31 sierpnia 2010 roku

doszło do połączenia spółek, w tym między innymi (...) Sp. z o.o., w trybie art. 492 § 1 pkt. 1 ksh, przez przeniesienie całego majątku spółek przejmowanych do spółki (...) S.A. z siedzibą w L. Oddział (...).

Jedyny zarzut, jaki powódka zgłaszała dotyczył braku uprawnień po stronie pozwanego i jego poprzedników prawnych do nieodpłatnego korzystania z jej nieruchomości, jak i brak wpisu w księdze wieczystej, który stwierdzałby uprawnienia pozwanego i jego poprzedników prawnych do korzystania z jej nieruchomości. Powódka nie kwestionowała również, że poprzednikiem prawnym (...) Sp. z o.o. w W. był pierwotnie pozwany przez nią (...) S.A. w Ł., który powstał z przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą (...) Zakład (...) w (...) Spółkę Akcyjną Skarbu Państwa, na mocy zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 lipca 1993, na co wskazywał złożony już w lutym 2010 roku odpis z KRS (k.513-520). Dopiero później zarzuciła pozwanemu brak wykazania składników mienia przejmowanego kolejno przez wskazane przez siebie podmioty i brak wykazania nieprzerwanego ciągu umów zawieranych przez poprzedników prawnych od Skarbu Państwa do (...) S.A. w L. Oddział (...)(k. 863-87), ale nastąpiło to dopiero, gdy pozwany złożył do akt sprawy szereg dokumentów potwierdzających powyższe przekształcenia, których wcześniej powódka nie kwestionowała.

W świetle zaprezentowanych powyżej rozważań, w ocenie Sądu Apelacyjnego za chybione należy więc uznać zarzuty powódki naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci : art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c., a po wejściu w życie nowelizacji k.p.c. z maja 2012 roku i art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. przez naruszenie zasady prekluzji dowodowej i po 8 latach procesu na rozprawie w dniu 9 maja 2012 roku przyjęcie nowych dowodów i twierdzeń w przedmiocie zasiedzenia służebności. Ubocznie wypada zauważyć, że zmiany art. 207 k.p.c. dokonane ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011, Nr 233, poz. 1381), w myśl art. 9 tejże ustawy, stosuje się do postępowań wszczętych po wejściu w życie ustawy, tj. po dniu 3 maja 2012 roku; jak i przepisów art. 228 § 1 i 2 k.p.c., art. 232 k.p.c. art. 217 § 1 k.p.c., w zw. z art. 6 k.c.

Z omówionych powyżej względów niezasadnym okazał się także zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, a to art. 55³ § 1 k.c. w zw. z ustawą o rachunkowości z dnia 29 września 1994 roku (Dz. U. 121 poz. 591 ze zm.) w zw. z art. 6 k.c., sprowadzający się do tego, że pozwany nie wykazał, iż prawo służebności wchodziło w skład majątku poprzednika prawnego pozwanego i że brak jest jego wyceny.

W związku z omówieniem zarzutów, głównie natury procesowej, związanej z zagadnieniem uznanego przez Sąd I instancji zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej, o treści odpowiadającej służebności przesyłu (linia energetyczna), Sąd Apelacyjny, w tym miejscu, odniesie się do pozostałych zarzutów dotyczących tej problematyki. Ma to o tyle istotne znaczenie albowiem uwzględnienie zarzutu zasiedzenia skutkowało jedynie częściowym uwzględnieniem powództwa K. B. przeciwko (...) S.A. w L. Oddział (...)o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres od 23 grudnia 1999 roku do dnia 31 grudnia 2004 roku i oddaleniem powództwa w pozostałym zakresie.

Z treści tychże zarzutów wynika, że po pierwsze Sąd Okręgowy w ogóle nie miał podstaw do rozważania zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu przesłankowo, gdyż materia ta winna być ustalona w odrębnym postępowaniu, po drugie ustalenie zasiedzenia służebności w toku postępowania jest możliwe tylko wtedy, gdy podmiotem na rzecz którego nastąpiło zasiedzenie jest podmiot występujący w sprawie, po trzecie zasiedzenie służebności zostało prawnie wykluczone obowiązującym do dnia 31 stycznia 1998 roku przepisem art. 128 k.c., po czwarte przedsiębiorstwa państwowe w dacie posadowienia linii energetycznych a następnie podczas ich użytkowania działały w ramach władztwa państwa „imperium”, a nie w ramach władztwa cywilnoprawnego „dominium”, po piąte pozwany nie wykazał ciągłości następstwa prawnych jego poprzedników oraz przeniesienia posiadania służebności, jak i przeniesienia ograniczonego prawa rzeczowego, począwszy od roku 2005.

Nie podzielając powyższych zarzutów, Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje wywody Sądu Okręgowego, który wskazując na szereg orzeczeń Sądu Najwyższego, odniósł się do wszystkich powyższych materii.

W uzupełnieniu należy podnieść, że jak słusznie podnosi się w literaturze i co podkreślał także Sąd Najwyższy między innymi w wyroku z dnia 31 maja 2006 r. IV CSK 149/2005, LexPolonica nr 409449, przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na uwadze, że zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości.

Zgodnie z art. 352 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się tylko odpowiednio. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, natomiast władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne.

Zasiedzenie jest instytucją prowadzącą do nabycia prawa na skutek upływu czasu. Umożliwia ono, sankcjonując stan faktyczny, usunięcie długotrwałej niezgodności między stanem prawnym a stanem posiadania. Na skutek zasiedzenia, które następuje ex lege, dotychczasowy uprawniony traci swoje prawo, a nabywca uzyskuje je niezależnie od niego; jest więc ono pierwotnym sposobem nabycia prawa podmiotowego.

W sytuacji rozważania zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu i przyjęcia odpowiedniego terminu zasiedzenia, decydujące znaczenie ma istnienie dobrej bądź złej wiary w momencie przeprowadzenia inwestycji i objęcia w posiadanie nieruchomości (służebności) oraz wynikające z przepisu art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary posiadacza. Istotna przy tym będzie jedynie dobra wiara na początku okresu posiadania prowadzącego do zasiedzenia. Jej utrata w czasie trwania posiadania nie ma dla zasiedzenia znaczenia (odmiennie niż w przypadku rozliczeń pomiędzy właścicielem a posiadaczem). Trafnie zatem uznał sąd meriti, że posiadanie pozwanego, prowadzące do zasiedzenia służebności należy kwalifikować jako posiadanie w złej wierze.

Kodeks cywilny, który wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1965 roku, wprowadził w przepisie art. 172 k.c. termin zasiedzenia przy dobrej wierze – 10 lat, zaś przy złej wierze - 20 lat i terminy te obowiązywały do zmiany art. 172, wprowadzonej ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321 z późn. zm.) na mocy której terminy te wynoszą obecnie 20 i 30 lat. Te krótsze terminy stosuje się, gdy zasiedzenie nastąpiło przed wejściem w życie wyżej wymienionej noweli, tj. przed dniem 1 października 1990 r. Jeśli natomiast bieg zasiedzenia rozpoczął się, ale nie zakończył przed tą datą, mają zastosowanie terminy 20 i 30 lat (art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r.). Skoro, przy przyjęciu złej wiary, 20 - letni termin zasiedzenia, rozpoczynający się w dniu 1 stycznia 1975 roku nie zakończył się przed dniem 1 października 1990 roku, należało – jak to zasadnie uznał Sąd Okręgowy - przyjąć 30 -letni termin, który upłynął w dniu 1 stycznia 2005 roku.

Nie ulega wątpliwości, że początek biegu terminu zasiedzenia datuje się na okres, kiedy to przedsiębiorstwo państwowe, w tym wypadku Zakład (...), funkcjonujący w ramach przedsiębiorstwa (...)w W., objął w posiadanie urządzenia przesyłowe (linię energetyczną), a tym samym i nieruchomości poprzedników prawnych powódki w zakresie, w jakim urządzenia te przebiegały przez nieruchomości. Posiadanie przez przedsiębiorstwo państwowe urządzeń energetycznych oraz cudzej nieruchomości, na której zostały posadowione, jest posiadaniem w rozumieniu art. 352 k.c. i może prowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu (art. 292 w zw. z art. 172 k.c.). (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10 , LEX nr 1096048).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednak, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r., mając status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych, może natomiast do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności właśnie w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia 1 lutego 1989 r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i

na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w stosunku do Skarbu Państwa w rozumieniu art. 338 k.c., co uniemożliwiało im, podobnie jak w przypadku art. 128 k.c., nabycie na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych. Dopiero wprowadzenie zmian do kodeksu cywilnego stworzyło z dniem 1 lutego 1989 roku dla państwowych osób prawnych, a takimi były przedsiębiorstwa państwowe, możliwość nabywania dla siebie własności nieruchomości i innych praw rzeczowych. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, LEX nr 1096048, z dnia 25 stycznia 2006 r. I CSK 11/2005 Monitor Prawniczy 2006/24 str. 1341, z dnia 10 kwietnia 2008 r. IV CSK 21/2008 LexPolonica nr 1879481, z dnia 17 grudnia 2008 r. I CSK 171/2008 OSNC 2010/1 poz. 15 i z dnia 17 grudnia 2010 r. III CZP 108/2010 LexPolonica nr 2427699 oraz wyroki z dnia 8 czerwca 2005 r. V CSK 680/2004 i z 31 maja 2006 r. IV CSK 149/2005 LexPolonica nr 409449).

Powyższe oznacza, że w okresie sprzed daty 1 lutego 1989 roku, kiedy obowiązywał art. 128 k.c., wyrażający zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, to Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe był posiadaczem urządzeń przesyłowych i cudzej nieruchomości, na której je posadowiono i tylko on mógł nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową przesyłu.

Pogląd ten należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Na szczególną uwagę zasługuje tutaj uchwała z dnia 22 października 2009 roku, sygn. III CZP 70/09, OSNC 2010/5/64, w której stwierdzono, że korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 r., stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa. W uzasadnieniu powyższej uchwały stwierdzono, że beneficjentem działań podejmowanych przez przedsiębiorstwa państwowe, które prowadziły do nabycia praw w wyniku zasiedzenia, w tym także zasiedzenia służebności gruntowej, był Skarb Państwa.

Podkreślenia przy tym wymaga, że objęcie przez Skarb Państwa, reprezentowany przez przedsiębiorstwo państwowe w celu budowy linii energetycznej, następuje nie w ramach władczych uprawnień państwa, lecz w celu wykonania państwowych zadań gospodarczych. Dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących, stanowiło bowiem wykonywanie zadań gospodarczych państwa, było więc działaniem w ramach dominium, a nie w ramach imperium. Skarb Państwa może być zatem uznany za posiadacza tych urządzeń oraz nieruchomości, na których się znajdują, w zakresie odpowiadającym służebności przesyłowej. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 roku, sygn. akt I CSK 171/08, LexPolonica nr 1977892, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 roku, sygn. akt V CSK 502/10 LexPolonica nr 3996829).

Wywodzenie w tej materii przez skarżącą wniosków zgola odmiennych nie może znaleźć ze strony Sądu odwoławczego aprobaty.

Ponieważ, w realiach rozpoznawanej sprawy oczywistym jest, że do ziszczenia się przesłanek przewidzianych w art. 172 k.c. nie doszło przed dniem 1 lutego 1989 roku (brak upływu stosownego terminu), a zatem z oczywistych względów Skarb Państwa nie mógł nabyć na swoją rzecz, przez zasiedzenie, służebności przesyłu, w takiej sytuacji ma zastosowanie przepis art. 176 § 1 k.c. w myśl którego, jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści.

Oznacza to, że doliczenie czasu posiadania poprzednika jest możliwe tylko wtedy, gdy zasiedzenie na rzecz poprzedniego posiadacza jeszcze nie nastąpiło. Samoistny posiadacz nie może bowiem doliczyć sobie czasu posiadania właściciela.

O czym wspomniano już wyżej w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r., mając status państwowej osoby prawnej nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych, może natomiast do okresu samoistnego

posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty, jeżeli w tym czasie nastąpiło przeniesienie posiadania służebności. Z taką też sytuacją mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie.

Na co zwrócono uwagę we wcześniejszych rozważaniach, w realiach niniejszej sprawy powódka początkowo nie zaprzeczyła wskazywanym przez pozwanego okolicznościom, że (...) Spółka Akcyjna w Ł., a obecnie pozwany (...) S.A. w Ł. Oddział (...) (po stosownych przekształceniach szczegółowo opisanych przez Sąd Okręgowy), byli właścicielami spornej linii energetycznej i korzystali nieprzerwanie z gruntów należących do poprzedników prawnych powódki, jak i samej powódki, w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, wynikającej z lokalizacji linii 15 kV. Na tę okoliczność pozwany zresztą powołał stosowne dokumenty, prawdziwości których powódka nie zdołała podważyć, twierdząc jedynie, że zostały one złożone do akt sprawy zbyt późno. Co więcej, powódka podkreślała w toku procesu, że w dyspozycji obecnego pozwanego pozostaje sporna inwestycja, z której korzysta i jest odpowiedzialny ze zbywcą za jego zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa.

Nie budzi wątpliwości, że służebność przesyłu jest ograniczonym prawem rzeczowym, zbywalnym. Stosownie do treści art. 245¹ k.c. do przeniesienia ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomości potrzebna jest umowa między uprawnionym a nabywcą oraz - jeżeli prawo jest ujawnione w księdze wieczystej - wpis do tej księgi, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.

Przepis powyższy nie wskazuje, w jakiej formie ma być zawarta taka umowa między uprawnionym a nabywcą. Wobec tego należy przyjąć, iż do umownego przeniesienia ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomości znajdują zastosowanie ogólne przepisy kodeksu cywilnego dotyczące czynności prawnych oraz przepisy szczególne, dotyczące danego ograniczonego prawa rzeczowego. Umowa przeniesienia ograniczonego prawa rzeczowego jest czynnością przyczynową (kauzalną). Nie wymaga zgody właściciela rzeczy (S. Rudnicki, G. Rudnicki, Komentarz, 2009, s. 507). Może być zawarta pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu (tak E. Gniewek (w:) System prawa prywatnego, t. 4, 2007, s. 355, wraz z przytoczoną tam literaturą). Umowa przenosząca ograniczone prawo rzeczowe ma, co do zasady, charakter konsensualny. Jeżeli jednak ograniczone prawo rzeczowe na nieruchomości zostało ujawnione w księdze wieczystej, niezbędny do przeniesienia tego prawa jest wpis do księgi wieczystej, który ma charakter konstytutywny. W tym więc przypadku czynność przenosząca ograniczone prawo rzeczowe na nabywcę ma charakter realny. (zob. komentarz do art. 245¹ k.c. A.Kidyba, K.A. Dadańska, T.A. Filipiak, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe, LEX 2012)

W przedmiotowej sprawie poza sporem jest, że ograniczone prawo rzeczowe w postaci służebności gruntowej, tj. służebności przesyłu nie było wpisane w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości powódki, na co trafnie wskazywała w czasie procesu. Dopiero bowiem w toku niniejszego postępowania, Sąd w trybie przesłankowym, stwierdził nabycie zasiedzenia służebności gruntowej przez (...) S.A. w Ł., co sprawia, że uwagi odnoszące się do zawarcia umowy, o jakiej mowa w art. 245¹ k.c., pomiędzy tym podmiotem a jego następcą prawnym, jak i kolejnymi następcami prawnymi, mają de facto walor czysto teoretyczny.

Niemniej jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego, z poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych, które sąd odwoławczy przyjmuje za własne, wynika, że po pierwsze (...) S.A. w Ł., który powstał w dniu 12 lipca 1993 roku z przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w Ł. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa, stał się właścicielem linii energetycznej przebiegającej przez działkę powódki (wcześniej jej poprzedników prawnych), korzystał zarówno z trwałych i widocznych urządzeń energetycznych w postaci napowietrznej linii energetycznej 15 kV, jak i z części gruntu należącego do roku 2001 do poprzedników prawnych powódki a od roku 2001 do powódki w zakresie ściśle z tym powiązanym. Objął zatem w posiadanie służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu, które doprowadziło do jej zasiedzenia i to na jego rzecz. Powyższe oznacza, że po 1 lutego 1989 roku (konkretnie w dniu 12 lipca 1993 roku) nastąpiło przeniesienie posiadania służebności przez Skarb Państwa, w imieniu którego działało przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...) w Ł.,

na rzecz pozwanego w sprawie (...) S.A. w Ł., który nota bene był jednoosobową spółką Skarbu Państwa.

Po drugie już w toku procesu doszło do przeniesienia na rzecz obecnego pozwanego ograniczonego prawa rzeczowego w postaci służebności gruntowej, tj. służebności przesyłu.

W sytuacji jaka zaistniała w niniejszej sprawie nie ma racji skarżąca twierdząc, że prawo służebności gruntowej winno być wykazane w bilansie zbywcy jako jeden ze składników majątkowych. Prawo to bezsprzecznie istniało, weszło w skład majątku kolejnych przedsiębiorstw, choć nie zostało potwierdzone orzeczeniem Sądu. Z tych samych względów nie mogło być ujawnione ani w bilansie ani w księdze wieczystej. Bezspornym jest jednak, że każdorazowo sporna linia energetyczna była wykazywana jako majątek zbywcy.

Wypada w tym miejscu przypomnieć, że nabycie własności przez zasiedzenie następuje z mocy samego prawa z upływem ostatniego dnia terminu zasiedzenia. Jest więc ono "jednorazowe", chociaż jego przesłanki realizują się w długim okresie. Orzeczenie o zasiedzeniu ma charakter deklaratoryjny, a nabycie ma charakter pierwotny. Każdy następca prawny właściciela "z tytułu zasiedzenia" może powołać się na tego rodzaju nabycie, gdyż w innym wypadku nie mógłby wykazać swego pochodnego nabycia prawa własności, przy czym obojętne jest, czy ten następca ma nieruchomości w posiadaniu." (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2012r, sygn. III CSK 316/11, LEX nr 1232468)

Tym samym, zasadnie uznał Sąd I instancji, że pozwany (...) S.A. Odział (...) wykazał nabycie uprawnień do korzystania z nieruchomości powódki, co musiało skutkować częściowym oddaleniem jej powództwa.

Ostatecznie więc za niezasadne należało uznać zarzuty naruszenia przepisów art. 292 k.c., art. 172 k.c. w zw. z art. 176 k.c. w zw. z art. 175 k.c. uchylonego art. 128 k.c., art. 245¹ k.c. w zw. z art. 6 k.c., art. 234 k.c., naruszenia wskazanych przepisów ustawy o księgach wieczystych i hipotece, art. 355 § 2 k.c. Nie może być również mowy o naruszeniu art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zw. z art. 21 ust 1 i art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jak i art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175 ze zm.)

Sąd Apelacyjny podziela bowiem pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w uzasadnieniu postanowienia z dnia 15 kwietnia 2011 roku, sygn. III CZP 7/11, w myśl którego „okoliczność, że nabycie własności rzeczy przez posiadacza kosztem właściciela jest w razie ziszczenia się przesłanek zasiedzenia usprawiedliwione ochroną porządku publicznego, pozwala uznać przepisy o zasiedzeniu, mimo iż nie przewidują one dla właściciela rekompensaty utraconej własności, za zgodne z art. 31 ust. 3 Konstytucji, stanowiącym, iż ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Podobnie według wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 30 sierpnia 2007 r. w sprawie(...)v.(...), nr (...)(...)regulacje przewidujące nabycie własności nieruchomości kosztem dotychczasowego właściciela w wyniku niezakwestionowanego długoterminowego posiadania, służąc uregulowaniu sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym, nie narusza art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1995 r. nr 36, poz. 175 zm.)”.

Bezzasadnie zarzuca również skarżąca Sądowi I instancji naruszenie przepisów art. 175 k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt.1 i 2 k.c. Choć Sąd ten istotnie nie odniósł się do sygnalizowanej przez powódkę kwestii wydania w dniu 15 listopada 2001 roku, przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, postanowienia w przedmiocie działu spadku po zmarłej G. P., mocą którego to postanowienia powódka stała się właścicielką spornej nieruchomości, a następnie wpisania jej do księgi wieczystej jako właścicielki nieruchomości, jako czynności mających spowodować przerwę biegu zasiedzenia służebności gruntowej, to uchybienie powyższe nie ma wpływu na jego końcową tezę o braku podstaw do przyjęcia, by doszło do przerwania biegu zasiedzenia. Zasadnie podkreślił, że konieczne jest w tej mierze uwzględnienie specyfiki służebności przesyłowej, jej zasiedzenia i rozróżnienie tych pojęć od zasiedzenia nieruchomości.

Na co zwrócono uwagę już wcześniej zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. W wyniku zasiedzenia służebności przesyłu powódka nie utraciła w żadnej mierze prawa własności nieruchomości w części, w jakiej przebiega nad nią linia energetyczna. A zatem czynności zmierzające do ustalenia prawa własności nieruchomości po stronie powódki w drodze sądowego działu spadku oraz złożenie wniosku o wpis prawa własności do księgi wieczystej nie mogą być potraktowane jako czynności w rozumieniu art. 123 § 1 pkt.1 k.c. w zw. z art. 175 k.c.

Ponadto w doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że przerwę zasiedzenia, w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c., powoduje tylko takie działanie właściciela, które bezpośrednio zmierza do przerwania posiadania posiadacza - to znaczy jest akcją zaczepną wymierzoną przeciwko posiadaczowi i zmierza do pozbawienia go posiadania (takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 8 lipca 1960 r. II CR 182/60, OSN 1961 poz. 83, z dnia 18 czerwca 1968 r. III CZP 46/68, OSNC 1969/4/62, z dnia 28 lipca 1992 r. III CZP 87/92, OSNC 1993/3/31). Musi to być zatem powództwo lub wniosek skierowany przeciwko posiadaczowi, na rzecz którego biegnie zasiedzenie, zmierzający bezpośrednio do pozbawienia go posiadania rzeczy i odzyskania przez właściciela władztwa nad nią (takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy między innymi w orzeczeniach z dnia 3 grudnia 1962 r. I CR 935/62, nie publ. i z dnia 12 października 1963 r. III CO 33/63, OSNCP 1964/5/91).

Sprawa o dział spadku, jak i o wpis prawa własności do księgi wieczystej, w których zresztą (...) S.A w Ł. nie brał udziału, z pewnością nie były akcjami zaczepnymi powódki jako właścicielki nieruchomości przeciwko posiadaczowi służebności gruntowej, zmierzającymi bezpośrednio do przerwania jego posiadania w zakresie tejże służebności. W tym też zakresie za prawidłowe należy uznać stanowisko Sądu Okręgowego, że podejmowane przez powódkę działania na drodze administracyjnej, bądź w formie przesyłania pism obu pozwany, w których zwracała się o wykup nieruchomości, nie może być traktowane ani jako akcje zaczepne, ani jako uznanie roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 i 2 k.c. w zw. z art. 175 k.c. Tymczasem pozew w rozpoznawanej sprawie został wniesiony dopiero w dniu 1 czerwca 2005 roku, czyli po upływie terminu zasiedzenia służebności gruntowej, tzw. służebności przesyłu, przez (...) S.A. w Ł..

W dalszej części rozważań Sądu II instancji pozostaje grupa zarzutów, związanych już ściśle z wysokością zasądzonego na rzecz powódki od obu pozwanych wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jej nieruchomości. I tutaj skarżąca czyni zarzut naruszenia przepisów art. 233 § 1 k.p.c., polegającego na błędnej ocenie opinii biegłego K. K. (1) z listopada 2011 roku, błędnej ocenie opinii biegłej B. D. (1) z sierpnia 2012 roku, jak i naruszenia art. 278 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego o nakazanie biegłej sądowej B. D. (1) dokonania waloryzacji wyliczonego wynagrodzenia za korzystanie z gruntu na zasadzie służebności przesyłu, zgodnie z pkt 5.1.6 i 5.1.4 (...) Krajowej (...), stosowanej przez (...) Federację Stowarzyszeń (...).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu błędnej oceny opinii biegłego K. K. (1), wbrew sugestiom skarżącej, Sąd Okręgowy miał pełne podstawy do podważenia jej wiarygodności. Opinia ta zawierała błędy, zarówno rachunkowe, jak i merytoryczne. Przypomnieć w tym miejscu należy, że Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2010 roku dopuścił dowód z opinii biegłego ds. czynszów na okoliczność wysokości wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości w postaci kanału deszczowego i linii energetycznej w okresie od 23 grudnia 1999 roku do 23 grudnia 2009 roku. Sporządzając pisemną opinię biegły K. K., po poinformowaniu go przez Sąd, że powinien oszacować czynsze za każdy badany rok, bez ich waloryzacji, dokonał stosownego wyliczenia, zgodnie z zaleceniem Sądu, niemniej jednak podał w opinii wskaźniki waloryzacji na dzień 30 kwietnia 2010 roku. Znamiennym jest, że to powódka zgłosiła zastrzeżenia do opinii biegłego K., podnosząc w piśmie procesowym z dnia 23 lipca 2010 roku, że ustalając bezumowne korzystanie z rzeczy należy zastosować zasadę wyrażoną w art. 363 § 2 k.c., co eliminuje potrzebę stosowania waloryzacji. Zawnioskowała o sporządzenie opinii uzupełniającej i wyliczenie wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powódki za cały dziesięcioletni okres według średniej stawki ustalonej za rok 2009, bez stosowania jakiegokolwiek współczynnika, ewentualnie wyliczenie wysokości wynagrodzenia za

poszczególne lata, z uwzględnieniem wskaźników waloryzacji. W toku procesu podtrzymała wniosek o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego K. K., na okoliczności precyzyjnie wskazane w piśmie procesowym z dnia 15 września 2011 roku i wyliczenie wysokości wynagrodzenia z uwzględnieniem waloryzacji. Rację ma skarżąca, że Sąd Okręgowy uwzględnił powyższy wniosek i na rozprawie w dniu 10 października 2011 roku dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego, lecz uwadze apelującej umknął fakt, że nakazał sporządzenie tej opinii w dwóch wariantach, pierwszym na okoliczności wskazane we wcześniejszym postanowieniu dowodowym z dnia 21 kwietnia 2010 roku, zobowiązując biegłego do wyliczenia wynagrodzenia przy ustaleniu prawidłowego współczynnika, jak i drugim wariantem poprzez podanie wysokości zwaloryzowanego wynagrodzenia wg metody wskazanej przez biegłego na tej rozprawie, tj. polegającej na wzięciu pod uwagę czynszu z ostatniego roku i przemnożenie go przez cały dziesięcioletni okres. Do sporządzonej przez biegłego opinii uzupełniającej zastrzeżenia wniosła pozwana Gmina Ł., która przede wszystkim zakwestionowała przyjętą przez biegłego metodologię, według której biegły dokonał uśrednienia czynszu. Biegły przyznał zresztą w kolejnej już opinii uzupełniającej ze stycznia 2012 roku, że brak jest precyzyjnych kryteriów, jak i szczegółowej metody pozwalającej na wyliczenie prawidłowego współczynnika współkorzystania dla kanału deszczowego i linii energetycznej, podając, że można oszacować je jako średnia ważona dla różnych stopni wykorzystania działki. Dodał przy tym, że uśrednianie czynszu wynika z woli oszacowania czynszu przeciętnego. Tymczasem właśnie ustalenie powyższego współczynnika i właściwe uwzględnienie podziału stref między gestorami stanowiło podstawę do wyliczenia należnego powódce wynagrodzenia. Z uwagi na powyższe błędy metodologiczne i brak możliwości zweryfikowania opinii biegłego K. K., Sąd dopuścił dowód z kolejnej opinii innego biegłego sądowego. Tym samym opinia biegłego K., jako mało wiarygodna i nie weryfikowalna zasadnie została pominięta przez Sąd I instancji. Tymczasem skarżąca, sprzecznie z powyższymi ustaleniami wyraża w swej apelacji zapatrywanie, jakoby Sąd zakwestionował zasadność wyliczenia wynagrodzenia za korzystanie z gruntu z uwzględnieniem mechanizmu waloryzacji.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się również naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. mającego polegać na błędnej ocenie opinii biegłej B. D. (1). Pierwsza z tych opinii dotyczyła określenia wartości rynkowej ograniczonego prawa rzeczowego, tj. służebności przesyłu na działce powódki, na kwotę 130.600zł, nie zaś wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Tym samym – jak trafnie zauważa sąd meriti - wobec ostatecznie sprecyzowanych żądań - okazała się całkowicie nieprzydatna. Co więcej biegła na rozprawie w dniu 9 stycznia 2013 roku wyraźnie stwierdziła, że podana przez nią kwota 130.600zł to wartość służebności, nie zaś kwota obniżenia wartości nieruchomości. Wprawdzie podniosła, że nieruchomość bez służebności była więcej warta, ale niekoniecznie o kwotę 130.600zł. Dziwi więc zawarta w apelacji sugestia jakoby wartość prawa służebności równała się utracie wartości rynkowej gruntu.

Druga natomiast opinia biegłej zawierała już precyzyjne wyliczenie wysokości wynagrodzenia za okres 10 lat. Choć biegła nie dokonała waloryzacji wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości w danym roku, to bezsprzecznie ustaliła wysokość wynagrodzenia równą kwocie dochodu, jaki powódka mogłaby uzyskać z dzierżawy części nieruchomości za okres od 23 grudnia 1999 roku do 23 grudnia 2009 roku. Znamiennym jest, że w związku z brakiem stawek czynszu dzierżawnego, do określenia stawki czynszu dzierżawnego, biegła wykorzystwała podejście dochodowe, metodę inwestycyjną, technikę kapitalizacji prostej dochodu brutto. Ponieważ, po przeprowadzonej analizie rynku nieruchomości, biegła stwierdziła brak danych do oszacowania stopy kapitalizacji, określiła ją na podstawie rentowności bezpiecznych długoterminowych lokat na rynku kapitałowym, z uwzględnieniem stopnia ryzyka przy inwestowaniu w nieruchomości podobne do wycenianej. Na stronie 28 opinii biegła określiła stopy kapitalizacji za poszczególne lata, wyliczając współczynnik kapitalizacji przy przyjęciu oprocentowania depozytów bankowych długoterminowych, stopy inflacji, stopy realnej, ryzyka finansowego i operacyjnego. Powyższe oznacza, że w istocie uzyskany przez biegłą końcowy wynik w postaci wyliczenia należnego powódce wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanych z części jej nieruchomości uwzględnia elementy waloryzacji. W ocenie Sądu II instancji nie było więc potrzeby sięgania do przepisu art. 358¹§ 3 k.c.

Nieporozumieniem było wnioskowanie przez powódkę o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłej B. D. poprzez dokonanie waloryzacji wyliczonego przez nią wynagrodzenia w oparciu o pkt.5.1.6 (...). Biegła jednoznacznie stwierdziła, iż są to jedynie wytyczne dla rzeczoznawców majątkowych i istnieje dobrowolność ich stosowania, nie

zaś obowiązek. Ponadto podała, że wartość służebności przesyłu zgodnie z pkt. 5.1.6. (...) nie podlega waloryzacji, a nadto, że wynagrodzenie za korzystanie ze służebności przesyłu a wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości to dwie różne instytucje. Stąd też zasadnie Sąd Okręgowy oddalił powyższy wniosek za nieuprawniony, nie dopuszczając się naruszenia przepisu art. 278 k.p.c.

Wprawdzie w apelacji czyni się również zarzut błędnej oceny zeznań powódki, to brak jest wskazania argumentów, które mogłyby go uzasadniać. Zresztą Sąd Okręgowy w ogóle nie dokonywał oceny tychże zeznań, natomiast na ich podstawie czynił stosowne ustalenia faktyczne, prawdziwości których skarżąca nie podważyła, zwłaszcza, że znalazły one odzwierciedlenie w przywołanych przez sąd dowodach z dokumentów.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych podstaw do uwzględnienia apelacji powódki w części odnoszącej się do wysokości zasądzonego na jej rzecz, od obu pozwanych, wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

Trzecia grupa zarzutów apelacyjnych dotyczy problematyki związanej z odszkodowaniem z tytułu obniżenia wartości nieruchomości. I w tym zakresie Sąd Apelacyjny za chybione uznał zarówno zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, jak i przepisów prawa materialnego. Po pierwsze rację miał sąd meriti oddalając wniosek K. B. o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka T. K. na okoliczność negocjacji w sprawie zakupu nieruchomości. Ustalenie to było całkowicie zbędne, w sytuacji, kiedy Sąd dysponował opinią biegłego sądowego A. Z. (1), w której ustalono wartość nieruchomości powódki na datę 15.10.2009r, a zatem zbliżoną do daty sprzedaży nieruchomości, ze znajdującymi się na niej urządzeniami na kwotę 358.000zł, zaś wartość nieruchomości bez tych urządzeń na kwotę 490.000zł, gdy tymczasem powódka sprzedała nieruchomość z obciążeniami za cenę 500.000zł, czyli wyższą niż wskazana przez biegłego. Faktem jest, że powódka kwestionowała opinię biegłego A. Z. (1), zgłaszając do niej stosowne zastrzeżenia, lecz były one szczegółowo wyjaśniane przez Sąd i biegły każdorazowo do nich ustosunkowywał się, przedstawiając przekonujące argumenty za przyjęciem jego tez.

Znamiennym jest w tej mierze pismo powódki z dnia 16 kwietnia 2010 roku (k. 560), w którym oświadczyła, że rezygnuje z dowodzenia, że faktycznie wartość rynkowa jej nieruchomości jest znacznie wyższa od tej, jaką wskazał biegły Z. i wniosła o ustalenie odszkodowania od kwoty wyliczonej przez biegłego w opinii z dnia 15 października 2009 roku, tj. od kwoty 490.000zł. W związku z powyższym wniosła o zasądzenie od pozwanych solidarnie na jej rzecz kwoty 132.000zł (27% od kwoty 490.000zł). Diametralna zmiana stanowiska w tym zakresie nastąpiła po upływie prawie 1,5 roku, zapewne w związku ze zmianą osoby pełnomocnika powódki. K. B. ponownie zakwestionowała moc dowodową opinii biegłego A. Z. w zakresie wartości rynkowej nieruchomości. Biegły i tym razem podtrzymał w całości wnioski z wcześniej sporządzonej opinii, kategorycznie stwierdzając, że nie zgadza się z poglądem powódki jakoby sprzedała nieruchomość za zaniżoną cenę. Pomimo tego powódka zawnioskowała o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego, z tym że wskazana przez nią teza dowodowa pozostawała w całkowitym oderwaniu od istniejącego w sprawie stanu faktycznego. I tak K. B. domagała się zlecenia biegłemu wydania opinii nie tylko na okoliczność ustalenia wartości rynkowej nieruchomości na dzień sprzedaży, ale i na okoliczność ustalenia, czy utrzymywanie urządzeń pozwanych, tj. kanału deszczowego i linii energetycznej, z uwagi na strefy ochronne, spowodowało utratę wartości rynkowej nieruchomości, czy z uwagi na powierzchnię tych stref możliwe jest racjonalne wykorzystanie nieruchomości na cele budowlane, w tym zgodnie z uzyskaną przez nią decyzją o warunkach zabudowy, czy pozostałe trzy części nieruchomości po wydzieleniu na gruncie stref ochronnych, umożliwiają racjonalne wykorzystanie gruntu, zgodnie z jego przeznaczeniem pod budownictwo. Tymczasem powódka od grudnia 2009 roku przestała być właścicielką spornej nieruchomości a zatem okoliczności przez nią wskazane, de facto związane ze sposobem i możliwością zagospodarowania nieruchomości przez nowego właściciela, nie miały dla sprawy żadnego znaczenia. Jedynie ewentualnie mogła wykazywać w toku procesu, że wskutek przebiegu przez nieruchomość kanału deszczowego i linii energetycznej wartość jej nieruchomości uległa znacznemu obniżeniu, co przełożyło się na uzyskaną z jej sprzedaży cenę, zważywszy, że ostatecznie domagała się od pozwanych zasądzenia solidarnie na jej rzecz kwoty 132.000zł tytułem odszkodowania za utratę wartości rynkowej nieruchomości, z uwagi na jej sprzedaż poniżej ceny rynkowej. Tej okoliczności – o czym była mowa powyżej- powódka nie zdołała jednak wykazać, a twierdzenia, że biegły A. Z. powołał się na tajemnicę zawodową i nie wskazał numeru

ulic nieruchomości przyjętych do wyceny, nie uzasadniało wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Oddalając powyższy wniosek Sąd I instancji nie dopuścił się więc naruszenia przepisu art. 278 k.p.c., zaś dokonanej przez niego ocenie dowodu z opinii biegłego A. Z. nie sposób czynić zarzutu dowolnej, sprzecznej z pozostałymi dowodami w sprawie, jak i naruszającej ramy wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Zresztą ocena zarzutów procesowych dotyczących omawianej problematyki schodzi na dalszy plan wobec zaaprobowania przez Sąd Apelacyjny stanowiska Sądu Okręgowego co do bezzasadności roszczenia powódki z tytułu odszkodowania za obniżenie wartości jej nieruchomości w związku z usytuowanymi na niej urządzeniami przesyłowymi. Sąd I instancji przedstawił obszerną argumentację o braku podstaw do uwzględnienia takiego żądania na podstawie art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c., przywołując między innymi uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2011 roku, sygn. akt III CZP 43/11. Z unormowań zawartych w art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. jednoznacznie wynika, że posiadacz odpowiada wobec właściciela za pogorszenie rzeczy, przez które należy roznieść obniżenie jej wartości użytkowej oraz ekonomicznej, wynikające z działania lub zaniechania posiadacza. Jednakże odszkodowanie za pogorszenie rzeczy obejmuje tylko takie zużycie, które wykracza poza następstwa normalnego używania. Roszczenie to powstaje zatem jedynie w przypadku trwałej utraty przez rzecz pewnych właściwości, co w rozpoznawanej sprawie – w ocenie Sądu Apelacyjnego - nie miało miejsca. Dla oceny zasadności roszczenia powódki o odszkodowanie za utratę wartości nieruchomości na skutek posadowienia na niej urządzeń przesyłowych przede wszystkim istotne znaczenie ma dotychczasowy sposób korzystania z niej.

Na co trafnie zwrócił uwagę pozwany (...) S.A. Oddział Ł. - Miasto, powódka stała się właścicielką spornej nieruchomości w roku 2001, na mocy postanowienia o dział spadku, a zatem już z istniejącymi na niej urządzeniami przesyłowymi. Miała więc wiedzę i świadomość ograniczenia jej prawa własności poprzez usytuowanie na działce kanału deszczowego i przebiegającej nad nią linii energetycznej. Jak sama zeznała w trybie art. 299 k.p.c. zarówno jej poprzednicy prawni, jak i ona sama nigdy nie uprawiali powyższej nieruchomości, jej ojciec kosił jedynie trawę, ona zaś wykorzystywała działkę w celach rekreacyjnych. Jej wierzenia, że istniejące na nieruchomości urządzenia przesyłowe sprawiły, iż nie mogła być ona wykorzystana na cele budowlane pozostają w rażącej sprzeczności z dowodami z dokumentów, znajdującymi się w aktach sprawy. Rodzice powódki G. i K. P. już w maju 1992 roku uzyskali pozytywną opinię co do możliwości budowy budynku mieszkalnego, jednorodzinnego na przedmiotowej nieruchomości, a w lipcu 1995 roku została w tym zakresie wydana decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania termu (k. 601-602). Natomiast powódka uzyskała decyzję o warunkach zabudowy już w toku procesu, w czerwcu 2007 roku (k.152). Biegły sądowy A. Z. (1) potwierdził możliwość realizacji zabudowy mieszkalnej jednorodzinnej, jednokondygnacyjnej z poddaszem użytkowym, podnosząc jedynie, że z uwagi na trójkątny kształt działki, na powierzchni której istnieje taka możliwość, zajdzie potrzeba wykonania projektu indywidualnego. Powódka jednak już od roku 1995 nosiła się z zamiarem sprzedaży nieruchomości, a następnie domagała się zamiany działki, podnosząc w pismach kierowanych do Urzędu Miasta Ł., że nie ma możliwości jej zabudowy. Pomimo tego w postępowaniu o dział spadku, w roku 2001, wyraziła zgodę na przyznanie tejże nieruchomości na jej własność.

Skarżąca choć zgłosiła w swej apelacji zarzut naruszenia przepisów art. 224 § 2 k.c. w. z art. 225 k.c. i art. 230 k.c. w zw. z art. 352 k.c., to nie podała żadnych argumentów, podważających prawidłowość dokonanej przez sąd meriti ich wykładni.

Zarzuciła natomiast brak oceny jej żądania w ramach przepisów art. 405 k.c. oraz art. 435 k.c. Choć Sąd Okręgowy istotnie nie rozważył powyższych podstaw żądania powódki, to nie jest to przyczyna, która – jak sugeruje skarżąca - ma istotny wpływ na wynik sprawy i doprowadziła do pozbawienia jej prawa wykazywania racji w tym aspekcie w toku postępowania apelacyjnego.

Zdaniem Sądu II instancji także i te przepisy prawa nie mogą stanowić podstawy do uwzględnienia żądania powódki.

Na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 sierpnia 1971 r., sygn. II CR224/71, LEX nr 6981 przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.) wchodzi w grę wówczas, gdy nic innego nie wynika ze stosunku łączącego strony, ani z przepisów prawa rzeczowego. Chodzi w szczególności o przepisy regulujące stosunki posiadacza

i właściciela (art. 224 i nast. k.c.), które były przedmiotem oceny sądu meriti. Ponadto skarżąca nie wskazała na czym miałyby polegać bezpodstawne wzbogacenie obu pozwanych skoro uzyskała od nich stosowne wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z jej nieruchomości, za okres kiedy była jeszcze jej właścicielką.

Natomiast, choć roszczenia z art. 224 § 2 i art. 225 k.c. są roszczeniami odrębnymi, niezależnymi od przesłanek odpowiedzialności deliktowej, to powódka nie wykazała żadnych przesłanek takiej odpowiedzialności, mającej wynikać z dyspozycji art. 435 k.c.

W tym miejscu należy zaakcentować pogląd skarżącej, zaprezentowany w piśmie procesowym z dnia 15 września 2011 roku, który jedynie potwierdza bezzasadność jej żądania. Powódka, wskazując bowiem jako jedną z podstaw prawnych żądania odszkodowania z tytułu czynu niedozwolonego przepis art. 415 k.c. podała, że utrata wartości rynkowej nieruchomości jest następstwem bezprawnego utrzymywania przez pozwanych urządzeń przesyłowych, tj. linii energetycznej i kanału deszczowego, umiejscowionych na jej nieruchomości. Urządzenia te tworzą strefy ochronne, wykluczające możliwość użytkowania tej nieruchomości zgodnie z jej przeznaczeniem pod budownictwo. W jej ocenie szkoda przejawia się w ograniczeniu możliwości korzystania z nieruchomości. Natomiast podstaw odpowiedzialności pozwanych na podstawie art. 435 k.c. powódka upatrywała w tym, że linia energetyczna wytwarza pole elektromagnetyczne w granicach stref ochronnych, a poziom natężenia tego pola pozwany powinien kontrolować, gdyż może być szkodliwy dla życia i zdrowia. Jeszcze raz należy więc przypomnieć, że powódka w grudniu 2009 roku sprzedała nieruchomość, a zatem ponawiane przez nią w apelacji tezy, iż z uwagi na ograniczenia w korzystaniu z gruntu nie mogła rozporządzać nim oraz sprzedać działki, budzą jedynie zdziwienie. Także okoliczność, że do daty sprzedaży nieruchomości linia energetyczna nie została usunięta pozostaje bez znaczenia dla oceny żądania powódki. Natomiast, o czym była już mowa we wcześniejszych rozważaniach, K. B. nie wykazała, aby cena jaką uzyskała ze sprzedaży w roku 2009 nieruchomości, była niższa od ceny rynkowej, przy założeniu, że nie byłoby na niej żadnych urządzeń przesyłowych, a zatem był poniosła w tym zakresie jakąkolwiek szkodę.

Z powyższych względów, brak jest w ostatecznym rozrachunku podstaw do czynienia zarzutu naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. w z art. art. 435 k.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c.

Kończąc należy zauważyć, że o ile powoda zaskarżyła również punkt 5 wyroku w zakresie ustalenia wartości przedmiotu sporu, to nie zgłosiła na jego uzasadnienie żadnych zarzutów. Tymczasem orzeczenie to nie przekłada się na jej sytuację procesową i ekonomiczną powódki, skoro nie została obciążona kosztami od oddalonej części powództwa i umorzonych części procesu.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne za prawidłowe, przyjmując je za własne, jak również w pełni zaaprobował zarówno dokonaną przez niego ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, jak i wnioski jurydyczne. Tym samym, oceniając wszystkie zarzuty apelacji za niezasadne, oddalił ją, na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono w myśl art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie §12 ust.1 pkt.2) w zw. z §6 pkt.6) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.Nr 163, poz. 1349 ze zm.)